

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, PLAC SMOLKI 3. I-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690

## Odwrót.

Z wielkim tupetem wybierali się Niemcy do Genewy. Na Górny Śląsk zjedzie specjalna międzynarodowa komisja śledcza, stwierdzi „okrucieństwa i terror“, unieważni wybory do Sejmu śląskiego a może i do Izby warszawskich, Wojewoda Grażyński pójdzie w odstawkę i t. d. i t. d., — to były mniej więcej pretensje niemieckie, wypowiedziane krzykliwie i z wielką pewnością siebie na łamach prasy wszelkich odcieni.

To wszystko zaś miało być niezawodnym środkiem do uzasadnienia wobec Ligi Narodów konieczności zmiany granicy polsko - niemieckiej, oczywiście... „drogą najcisłej pokoju“, „z poszanowaniem traktatów“.

Niestety w miarę zbliżania się terminu otwarcia sesji Rady, doprowadzony do temperatury wrzenia, zapal niemiecki poczał wyraźnie i szybko ziębnąć. Otworzy się Niemcom oczy na fakt, że w Lidze Narodów niczego nie mogą się spodziewać poparcia. Liczyli zwłaszcza na Anglię. Tymczasem właśnie w przededniu bieżącej sesji okazało się, że między Anglią a Francją nastąpiło porozumienie i to nie tylko w sprawach finansowych, ale i co do taktyki na gruncie genewskim. Panowie Briand i Henderson musieli jasno wytłumaczyć panu Curtiusowi, że na razie Liga Narodów ma ważniejsze kłopoty, aniżeli uspakajanie rozpaczy niemieckiej z powodu utraconych w Polsce kilkunastu czy kilkudziesięciu tysięcy głosów niemieckich. Poradzili mu też zarazem, by swe wystąpienie genewskie utrzymał w ramach możliwie szczupłych, w każdym razie nie wykraczających poza traktaty mniejszościowe.

Rad nierad zastosował się do tych zaleceń pan dr. Curtius. Zrezygnował z komisji śledczej, unieważnienia wyborów i t. p. a ograniczył się do wywołania kilku łez, które najprawdopodobniej jego samego nawet nie bardzo wzruszyły, nad „wypadkami“ na Śląsku w czasie ostatnich wyborów. Że zaś wypadki te w tych barwach, jak je odmalowały noty niemieckie i skarga Volksbundu, były przesadą i kłamstwem, przeto w rękach ministra spraw zagranicznych Rzeszy znalazła się broń nader wątpliwej wartości, która mu też wkrótce przez jego przeciwnika, polskiego Ministra Spraw Zagranicznych wytraconą została.

Przemówienia obu ministrów w czasie dyskusji polsko - niemieckiej w Radzie Ligi Narodów nacechowane były spokojem; stwierdza to cała prasa. Przyczyną tego spokoju była jednak po obu stronach różnica. O ile spokój pana Ministra Zaleskiego był wynikiem świadomości, iż walczy o sprawę bezwzględnie słuszną a zarazem konsekwencją tego spokojnego, trzeźwego, zrównoważonego stanowiska, jakie zajmuje Polska stale w swej polityce zagranicznej, o tyle spokój dra Curtiusa był wymuszony. Było to zalamanie się zbyt naprężonej szpady, rejterada na całej linii. Panu Curtiusowi „rozkazano“ być spokojnym i do tego rozkazu zastosować się musiał.

Genewska mowa Ministra Zaleskiego była pod każdym względem znakomitą. Pomijając siłę rzeczowej argumentacji, którą druzgotał zarzuty niemieckie, było w niej kilka momentów naprawdę świetnych. Do nich należy ów, w którym niby od niechce-

## Z ostatniej chwili.

### Krwawe starcia w Berlinie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. Z Berlina donoszą: Wczoraj wieczorem odbyły się w Berlinie liczne zgromadzenia hitlerowców, w czasie których do-

szło do krwawych starć z komunistami. Szereg osób odniosło cięższe lub cięższe rany.

### Trzy trupy żołnierzy sowieckich znaleziono wczoraj na pograniczu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. Z Wilna donoszą: W lesie pogranicznym w pobliżu Zasławia na pograniczu polsko-sowieckim znaleziono onegdaj zasypane śniegiem zwłoki trzech żołnierzy

sowieckich. Wedle uzyskanych informacji, żołnierze ci zostali napadnięci przez oddział partyzancki i zamordowani.

### Walka z przemytnikami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. Z Wilna donoszą: Wczoraj nad ranem placówka KOP. na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Kalet zaalarmowana została odgłosami toczącej się walki, na co wskazywały strzały karabinowe i rewolwerowe. W wyniku lustracji pogranicza ustalono, że walka toczy się zaledwie w odległości kilkunastu metrów od granicy polskiej. Mianowicie straż litewska walczyła z bandą prze-

mytników. Żołnierze polscy byli świadkami, jak jeden z przemytników, który przerwał kordon straży litewskiej, usiłował zbiec na terytorium polskie. Salwa karabinowa położyła zbiega trupem na miejscu tuż koło słupów granicznych. Zabitym okazał się Józef Wasionek, znany i poszukiwany przemytnik z bardzo bogatą przeszłością kryminalną.

### Przesilenie gabinetowe we Francji.

Paryż, 23 stycznia. (PAT.). Prezydent Doumergue rozpoczął dziś naradę z przywódcami stronnictw i przyjął kolejno Doumera, Bouissona, Lebriego, Malvy'ego i Paula Boncoura.

Paryż, 23 stycznia. (PAT.). Prezydent Doumergue rozpoczął dziś rano naradę w sprawie zażegnania kryzysu gabinetowego. Wychodząc z pałacu elizejskiego, dwaj przewodniczący komisji spraw zagranicznych, Senatu oraz Izby, określili sytuację w następujących dwóch słowach: pojednanie lub rozwiązanie. Grupa lewicy radykalnej i lewicy społeczno-radykalnej Izby, postanowiły podjąć usiłowania w kierunku porozumienia się z republikanami i nawiązać natychmiast rozmowy z grupą radykałów społecznych i

republikanów lewicy, w celu utworzenia szerokiej koncentracji republikańskiej.

Paryż, 23 stycznia. (PAT.). Cała prasa wyraża ubolewanie z powodu nowego przesilenia rządowego, które opóźni uchwalenie budżetu. Pomimo tego zastrzeżenia dzienniki prawicowe cieszą się z upadku gabinetu, natomiast pisma lewicowe podkreślają, iż obalony został nie prezes Rady ministrów Steeg, lecz minister rolnictwa, i zauważają, że większość, która obaliła rząd, liczy dziesięciu komunistów, głosujących systematycznie przeciwko każdemu gabinetowi, oba więc przeciwne sobie obozy są równej siły. „Le Journal“ życzy wszystkim partiom rządowym jedności, zaznaczając, iż wymaga tego chwila obecna.

sprawy, spokojny i równy ton przemówienia Ministra Zaleskiego dały mu od razu pełną przewagę nad przeciwnikiem. „Siła użytych argumentów“ — pisze „Ere Nouvelle“ — „ubezwładniła zupełnie przeciwnika“. Jednogłośnie uznano to samo i prasa londyńska, podkreślając zarazem pojednawczą taktykę polskiej polityki zagranicznej. Trafnie przejrzała manewr niemiecki prasa włoska, zaznaczając, że wystąpienia niemieckie nie są niczym innym, jak prowadzeniem na gruncie międzynarodowym metodycznej akcji celem uznania ich praw do utraconych terenów wschodnich.

Niemcy otrzymali w Genewie nauczkę. Nie jest to pierwsza i prawdopodobnie nieostatnia. Będą oni niezawodnie znowu wyczekiwali „lepszych czasów“. Nie nastąpią one jednak dla nich nigdy, o ile zgnębany ustawicznymi konfliktami świat w dalszym ciągu trwać będzie z uporem w niezłomnej woli stabilizacji pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

### B. Min. Kwiatkowski złoży mandat poselski.

Warszawa, 24 stycznia. (PAT.). Prasa donosi, że b. Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski z chwilą objęcia stanowiska naczelnego dyrektora Państwowych Zakładów Azotowych w Mościcach, złożył mandat poselski, jak tego wymagają postanowienia ustawy.

### Gen. Górecki wyjeżdża do Paryża.

Warszawa, 24 stycznia. (PAT.). Prasa podaje, że w dniu 26 bm. wyjeżdża na trzytygodniowy pobyt do Paryża prezes Banku Gosp. Krajowego gen. Roman Górecki w celu załatwienia szeregu spraw finansowych. Jednocześnie generał Górecki jako prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny odbędzie konferencję w sprawie współpracy Federacji z Fidacem.

### Huragan nad Constanzą.

Bukareszt, 23 stycznia. (PAT.). Nad Constanzą przeszedł huragan i burza śnieżna o niezwyklej sile. Szkody są bardzo znaczne i liczne. Wiele dachów zostało zerwanych, drzewa powyrwane z korzeniami. Sklepy przedstawiają oplakany obraz zniszczenia, gdyż szyby wystawowe zostały potłuczone. Komunikacje telefoniczna i telefoniczna są przerwane, elekrownia nie działa, skutkiem czego miasto pogrążone jest w ciemnościach. Połączenie kolejowe, przerwane z powodu zasp śnieżnych, sięgających trzech metrów, zostanie przywrócone w dniu dzisiejszym. Ofiar w ludziach nie było.

### Demonstracje bezrobotnych

Paryż, 24 stycznia. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Saarbrücken, że bezrobotni w liczbie kilku tysięcy usiłowali zorganizować tam pochód głodowy. Policja nie dopuściła do manifestacji. Od godziny 9 rano aż do późnego wieczora krążyły po mieście patrole. Dokonano wiele aresztowań. Większość aresztowanych po przesłuchaniu uwolniono.

### Samobójstwo na sali sądowej.

Warszawa, 24 stycznia. (PAT.). Jak podaje „Ekspress Poranny“ wczoraj podczas rozprawy w warszawskim sądzie wojskowym dokonała zamachu samobójczego p. Stanisława Mencikowa, żona porucznika. Nastąpiło to w chwili, gdy przewodniczący ukończył odczytywanie wyroku, uniewinniającego, ze względu na niedostateczne dowody winy, kapitana Kazimierza Sopoćko, skazanego w swoim czasie przez sąd wojskowy w Wilnie, za niewłaściwe zachowanie się wobec p. Mencikowej, żony jego kolegi. W procesie tym sąd warszawski delegowany był do przeprowadzenia ponownej rozprawy przez wojskowy sąd najwyższy. Nieprzytomną p. Mencikową pogotowie odwiozło w stanie ciężkim do szpitala, gdzie dziś rano poddana ma być operacji. Obecny na sali rozpraw porucznik Mencik usiłował po strzale samobójczym swej żony interwenjować czynnie, zwracając się w stronę kapitana Sopoćki, czemu jednak w porę przeszkadzono.



# Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Warszawa, 23 stycznia. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa, na dzisiejszym posiedzeniu, przystąpiła do głosowania nad poprawkami do budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przyjęto wszystkie poprawki prof. p. Dyboskiego, wszystkie inne zaś odrzucono, między innymi poprawkę p. Wyrzykowskiego, zmierzającą do obniżenia uposażeń o 15%. Przy tej pozycji poseł Czapiński (PPS) oświadczył, że głosować będzie przeciwko temu wnioskowi, gdyż obniżenie uposażeń wszystkich urzędników nie jest wskazane, — głosowałby za wnioskiem, gdyby chodziło o obniżenie uposażeń wyższych urzędników. Wreszcie odrzucono poprawki dotyczące skreślenia całego funduszu dyspozycyjnego, bądź jego zmniejszenia. Odrzucono w końcu poprawki posłów Zielińskiego i Czapińskiego o skreślenie, wzgl. obniżenie funduszu propagandowego.

Z kolei komisja przystąpiła do głosowania nad poprawkami do preliminarza budżetu Ministerstwa Rolnictwa.

## Przemówienie gen. Konarzewskiego.

Potem komisja przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Pierwszy zabral głos kierownik M. S. Wojsk., pierwszy Wiceminister generał Konarzewski, charakteryzował działalność Ministerstwa w ostatnim pięcioleciu, podkreślając, że celem przystosowania składu i stanu obecnego sił zbrojnych do potrzeb wyszkoleniowych i mobilizacyjnych oraz do obniżenia budżetu, przystąpiono w roku 1926 do reorganizacji armji. Reorganizację władz wojskowych oparto na wydanej redukcji personalnej, zwłaszcza pozafrontowej, na rzecz formacji linjowych. Wyniki prac nad wyszkoleniem wojska w okresie 1926-30 są dodatnie. Mówca podkreśla prace nad usprawnieniem administracji, przy czem zaznacza, że przyrost stopni oraz anormalna rozpiętość przy tym samym wieku, groziły hamowaniem normalnego odpływu oficerów w stan spoczynku. Stan taki skłonił Ministerstwo Spraw Wojskowych do posunięć, mających na celu osiągnięcie równowagi w odpływie i przypływie oficerów. W tym celu część oficerów nie nadających się do służby w linji a przedstawiających cenny materiał wyeliminowano z broni i wcielono do administracji, część zaś z powodu braku kwalifikacji lub dla braku etatów przeniesiono w stan spoczynku, na podstawie noweli o skróceniu wieku prekluzyjnego. Ministerstwo, troszcząc się o tych oficerów zwolnionych z wojska, nie mających wysłużonej pełnej emerytury, w porozumieniu z innymi Ministerstwami zapewniło im cywilną służbę państwową. W przygotowaniu jest nowelizacja pragmatyki służbowej dla oficerów i podoficerów. Mówca scharakteryzował dalej administrację rezerw. Fabrykacja płatowców doprowadzona została do tego stadium rozwoju, że konstrukcja ich i systemy fabrykacji równe są zagranicznym, a nadto z własnymi konstrukcjami wychodzimy na rynki międzynarodowe. Dzisiejsze lotnictwo nasze w zakresie fabrykacji jest niezależne od zagranicy. W dziedzinie intendatury stwierdza mówca ogólną poprawę, dzięki racjonalnej gospodarce. Następnie omawia mówca kwestię umundurowania. Stan zdrowotny stale się poprawia, jedynie gruźlica trudna jest do opanowania.

Kończąc swoje przemówienie, p. kierownik Ministerstwa złożył następujące oświadczenie:

## Oświadczenie w sprawie Brześcia.

Poza sprawą wyszkolenia, organizacji i uzbrojenia, jest jeszcze jeden

bardzo ważny czynnik: stan moralny armji. Wbrew wszelkim oburzeniom muszę stwierdzić, że w t. zw. sprawie brzeskiej czynniki nieodpowiedzialne pozwoliły sobie w pismach, nie mając ku temu żadnych konkretnych danych, rzucić płamę na armję i hańbić korpus oficerski i oficerów, którzy brali tam udział służbowo. Stoję zawsze na stanowisku, że armja nie może brać żadnego udziału w politykowaniu, a tak samo stojąc na gruncie ścisłej łączności armji ze społeczeństwem, byłem faktami powyższymi niezmiernie zmartwiony. Stwierdzam, że każdy wojskowy, który pełnił służbę w Brześciu, pełnił ją pod kontrolą władz przełożonych oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami i regulaminem i że na ich postępowanie żadnych skarg nie otrzymałem. Panowie posłowie wiedzą, że zawsze w wypadku otrzymania jakiegokolwiek zażalenia, zarządzałem dochodzenia i udzielałem właściwych wyjaśnień. Wychodząc z założenia, wbrew twierdzeniu ks. Czetwertyńskiego, że sprawa ta jest polityczną, nie uważam za wskazane na podstawie insynuacji nieodpowiedzialnych czynników wszczynać jakiegokolwiek dochodzenia. Uważam, że każdy oficer i szeregowiec, jak wogóle każdy obywatel, dopóki mu nie udowodniono winy, jest wojskowym pełnowartościowym i nie pozwolę jako zwierzchnik, aby czyniono mu jakikolwiek zarzut. Armja jest instrumentem nadzwyczajnie delikatnym, każdy żołnierz jest wrażliwy na punkcie honoru i bardzo ambitny, bo żołnierz, pozbawiony tej wrażliwości i ambicji, nie może być żołnierzem. Tylko żołnierz, który posiada te walory w 100 procentach, może być tym żołnierzem, który w ciężkiej chwili spełni swoje zadanie.

## Sprawozdanie referenta.

Następnie przemawiał poseł Perkowicz (BB), oświadczając, że preliminarz jest mniejszy od zeszłorocznego i przewiduje w dochodach 5,184.426

Oficerowie, pokrzywdzeni polemiką w pismach, zwrócili się do mnie z prośbą o pozwolenie im zażądania satysfakcji w drodze honorowej względnie sądowej. Nie mogąc się zgodzić na ich prośby, wydałem rozkaz dzienny, który „Gazeta Warszawska“ pozwoliła sobie opublikować. Zaznaczam, że gazeta ta świadomie przekręciła treść rozkazu. Za ogłoszenie rozkazu tajnego kazałem pismo to pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Wobec powyższego jestem zmuszony podać do wiadomości komisji treść tego rozkazu.

P. Minister odczytał rozkaz.

Jako czasowy kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych korzystam obecnie z pełnego prawa, by moje stanowisko w tej sprawie wypowiedzieć. Armja nasza dzięki geniuszowi naszego Wodza ukochanego nie tylko jest należycie zorganizowana, lecz i duch jej stoi na bardzo wysokim poziomie. To ręczyć może, że Naród może na armję liczyć. Zarazem armja może oprzeć się na obowiązku żołnierza, jak również na jego poczuciu obywatelskim. Będąc zasadniczym przeciwnikiem polemiki w pismach, korzystam z możliwości wypowiedzenia swego stanowiska wobec Wysokiej Komisji jako czynnika reprezentującego Izbę ustawodawczą, przy czem oświadczam, że będę i nadal zawsze bronił swoich podwładnych od niesłusznych zarzutów, uważając to za najwyższy obowiązek żołnierski i sumienia obywatelskiego. Wypowiadając swoje zdanie, nie mam zamiaru wywoływać dyskusji politycznej, której prowadzić nie będę. Chciałbym tylko, aby Wysoka Komisja naogół wiedziała, jakie jest niezachwiane stanowisko Ministra do wojskowych w tej sprawie.

złoty, w wydatkach 847,640.000 zł. Po odliczeniu dochodów od wydatków otrzymamy kwotę 842,415.574 zł., a więc zwiększenie preliminarza wydatków o 13,896.156 zł. Wydatki marynarki zmniejszyły się o 4,842.261 złotych. Po zanalizowaniu poszczególnych działów preliminarza, referent przechodzi do kwestji wyżywienia, podając cyfry porównawcze w stosunku do innych państw. Wszystkie państwa, z wyjątkiem Polski i Jugosławji, wykazują stały wzrost wydatków na cele wojskowe. Kończąc swoje przemówienie, referent oświadcza, że czynniki zewnętrzne, które czyhają moralnie i zbrojnie nie tylko na nasze stanowisko mocarstwowe, lecz wręcz na niepodległość naszą państwową, nie mówiąc już o wyraźnych i prowokacyjnych poczynaniach, zdążających do oderwania choćby części terytorjum, dokładają niezmiernych wysiłków, by psychikę świata utrzymać nadal w stosunku do nas, jako czegoś przeszkadzającego i zachłannego.

Warszawa, 23 stycznia. (PAT). Na posiedzeniu popołudniowym sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do głosowania.

## Głosowanie.

Najpierw głosowano nad budżetem Prezydenta Rzeczypospolitej i przyjęto wszystkie poprawki referenta o obniżeniu wydatków, zarówno osobowych jak i administracyjnych w kancelarii cywilnej i w gabinecie wojskowym, na łączną kwotę 315.000 zł. Wszystkie inne poprawki odrzucono. Następnie przegłosowano budżet Prezydium Rady Ministrów, w którym również przyjęto wszystkie poprawki sprawozdawcy, zmniejszające różne wydatki na łączną kwotę 55.000 zł. Głosowanie nad budżetem Sejmu i Senatu odłożono do załatwienia przy ustawie skarbowej. W budżecie Ministerstwa Poczty i Telegrafów przyjęto wszystkie poprawki sprawozdawcy.

# Umowa likwidacyjna z Niemcami przedmiotem obrad Komisji spraw zagranicznych.

Warszawa, 23 stycznia. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych Sejmu rozpoczęła w dniu dzisiejszym dyskusję nad kompleksem przedłożonych do ratyfikacji umów, odnoszących się do

zagadnienia odszkodowań, umów zawartych przez Polskę w Hadze, oraz nad będącą z niemi w związku umową likwidacyjną polsko-niemiecką.

wań, przedstawi Komisji merytoryczne sprawozdanie i udzieli uzupełniających wyjaśnień. Pozatem przedstawiciele kompetentnych Ministerstw udzielać będą na żądanie Komisji dodatkowych fachowych odpowiedzi.

W dalszej dyskusji zabierali głos posłowie Jeszke (BB.), Winiarski (KL. Nar.), Stroński (KL. Nar.), Mrozowski, dyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu, Turteltaub, oraz po raz drugi poseł Jeszke. Wreszcie po skończonym przemówieniu sprawozdawcy, posła Krzyżanowskiego, w głosowaniu projekt ratyfikacji przyjęto 14 głosami przeciwko 5, w drugim i trzecim czytaniu.

## Pomoc dla Kresów Zachodnich.

Następnie Komisja wyraziła jednomyślnie zgodę na rezolucję posła Jeszkego, która zmierza do tego, aby przeznaczyć narazie 25 milionów zł. na cele wzmocnienia stanu posiadania Polski na ziemiach zachodnich, czy to drogą zakupu majątków przez Polski Bank Rolny, czy też w formie kredytów dla polskich nabywców ziem. Ponieważ Bank Rolny udzielił już na ten cel kredytów, należy kredyty te prolongować przynajmniej na dwa lata. Dalej rezolucja domaga się wydatniejszego udzielania kredytów długoterminowych dla rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła na ziemiach zachodnich, wreszcie domaga się, by Rząd stosował prawo odkupu odnośnie do osiedli rentowych, w granicach ustaw.

## Sprawa aresztowania lotników polskich.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący Komisji, poseł Janusz Radziwiłł udzielił głosu podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministrowi Beckowi, prosząc go o udzielenie wyjaśnień na zapytania, skierowane przez niego pod adresem Rządu na posiedzeniu Komisji w dniu 20 stycznia b. r. w sprawie uwięzienia przez władze niemieckie dwóch lotników wojskowych polskich.

Minister Beck oświadczył, że natychmiast po otrzymaniu wiadomości o przymusowym lądowaniu z powodu ciężkich warunków atmosferycznych, dwóch lotników wojskowych polskich na terytorjum niemieckim pod Opaleniem i aresztowaniu ich przez władze niemieckie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło poselstwu Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie wyjaśnić sprawę w niemieckim Urzędzie spraw zagranicznych, celem uzyskania zwolnienia lotników i obłożonych aresztem aparatów. Również konsul generalny otrzymał polecenie przedsięwzięcia odpowiednich kroków dla zaopiekowania się aresztowanymi i zabezpieczenia samolotów. W niemieckim Urzędzie spraw zagranicznych oświadczono, iż sprawa skierowana została na drogę sądową, wobec czego Urząd dla spraw zagranicznych w o-

becnem stadium na nią wpływu mieć nie może. W związku z powyższem poczynione zostały wszelkie kroki, by zapewnić skuteczną opiekę i obronę prawną naszym lotnikom. Stwierdzam, że aczkolwiek strona niemiecka z punktu widzenia ścisłego formalnego była w prawie skierować sprawę na drogę postępowania sądowego, to jednak oparta na zwyczajach kurtuazji międzynarodowej i koleżeństwo sportowe, stosowane niemal powszechnie, a zawsze dotychczas przestrzegane przez Polskę, gdy chodzi o okazywanie pomocy przy wypadkach lotniczych, przemawiały niezawodnie za odmiennym traktowaniem sprawy, zwłaszcza iż było całkiem widoczne, że zatrzymanie się lotników polskich i ich przymusowe lądowanie w Niemczech nastąpiło z przyczyn siły wyższej.

Przechodząc do spraw umów, będących na porządku dziennym obrad Komisji, Minister oświadczył, że ogólne przesłanki i tło polityczne, które spowodowały decyzję Rządu polskiego przedłożenia do ratyfikacji wzmiarkowanych umów, były podane w exposé Ministra Spraw Zagranicznych, wygłoszonym przed tygodniem. Niezależnie od szczegółowego uzasadnienia równocześnie przedłożonego przez Rząd, p. Jan Mrozowski, delegat Rządu polskiego przy komisji odszkodo-



## Sto lat temu.

### Kronika Powstania Listopadowego.

(24 stycznia 1831 r.).

Pełniący obowiązki ministra wojny generał Izidor Krasiński, złożył Najwyższej Radzie Narodowej memoriał w którym oskarża b. dyktatora Chłopickiego o hamowanie czynności komisji rządowej (Ministerstwa) wojny, oraz projektuje przeprowadzenie zmian organizacyjnych co do uzupełnienia poszczególnych rodzajów broni. W szczególności generał Krasiński zaleca by w braku broni palnej zaopatrzyć dalsze szeregi piechoty w kosy i rzeźaki, skuteczną broń przeciw nieprzyjacielskiej jeździe. Jak z omawianego memoriału wynikało, siła zbrojna narodowa rozporządzała ogółem ilością 70 tysięcy karabinów. Projektowane zmiany dotyczyły nadto jazdy i artylerji oraz uformowania pułku weteranów czynnych. Miałyby również, na wzór Warszawy, być utworzona gwardja narodowa we wszystkich znaczniejszych miastach.

Równocześnie komisja rządowa wojny, przedstawiła Radzie najwyższej narodowej sprawozdanie z działalności swej od czasu wybuchu powstania. I tak, dawne pułki piechoty uzupełniono 16 bataljonami, pułki jazdy 9 dywizjonami, artylerję 5 kompanjami. Nadto zorganizowano 16 nowych pułków piechoty, dwa pułki jazdy, pułk strzelców pieszych warszawskich oraz dywizjon żandarmerji.

Z omawianego sprawozdania pozatem wynikało, że dział było ogółem 136, po zaopatrzeniu wszystkich oddziałów w amunicję, pozostało w zapasie jeszcze blisko 3 tysiące centnarów prochu, przeszło 5 milionów ostrych ładunków i t. d. Umocniono twierdzę Zamościa i Modlin, ufortyfikowano Pragę, „ten klucz komunikacji stolicy z prawym brzegiem Wisły“, zbudowano dokoła Warszawy okopy, „które nazwać można pomnikiem patriotyzmu i zapału mieszkańców stolicy“, wykończono potrójną śluzę nad Niemnem, wznieziono szereg budynków wojskowych, założono szwalnie mundurów, obuwia i t. p., nagromadzono zapasy żywności i paszy i t. p. Przygotowano także szpitale w Warszawie na przeszło 3 tysiące, a poza Warszawą na przeszło 11 tysięcy chorych i rannych.

## Straszny czyn matki.

Lublin, 23 stycznia. (PAT.). We wsi Stępno, pow. radzyńskiego, żona sierżanta 22 p. p. Okrzeska Anna w czasie nieobecności męża postrzeliła z rewolweru w głowę swoje dzieci, poczem strzeliła do siebie. Po przewiezieniu do szpitala okręgowego zmarła. Dzieci walczą ze śmiercią i niema nadziei utrzymania ich przy życiu. Zmarła pozostawiła list, w którym potępia siebie i prosi o przebaczenie. Bliższe przyczyny postępku Okrzeskiej narazie nieznane. Władze prowadzą dochodzenia.

**PIJCIE**  
**Kawę RIEDLA**  
**Lwów, Rutowskiego 3.**

## Wniosek Kl. Nar. w sprawie Brześcia został odrzucony przez Komisję senacką.

Warszawa, 23 stycznia. (PAT.).

Na posiedzeniu senackiej komisji prawniczej sen. Poczetowski (BB.) referował wniosek Klubu Nar. w sprawie Brześcia. Mówca rozprawił się najpierw ze stroną prawną wniosku i wykazał, że wszystkie zarządzenia władz były oparte na odpowiednich przepisach prawnych. Referent proponuje przyjęcie następującego wniosku: Odrzuca się wniosek Klubu Narodowego w sprawie więzienia byłych posłów i postępowania z nimi w twierdzy brzeskiej, jako nieuzasadnione i niedopuszczalne.

Po referacie zabrał głos Minister sprawiedliwości Michałowski, który wniósł o odrzucenie wniosku Klubu Narodowego jako zawierającego zarzuty niesłuszne i prawnie nieuzasadnione. P. Minister dla umotywowania tego wniosku wygłosił oświadczenie w treści swej identyczne z oświadczeniem złożonym na komisji prawniczej Sejmu.

W wyniku dalszej dyskusji został poddany pod głosowanie wniosek sprawozdawcy, który przeszedł większością 12 głosów przeciwko 5.

## Z Rady Ligi Narodów.

### O komunikację tranzytową między Polską a Litwą.

Genewa, 23 stycznia. (PAT.). W czasie dzisiejszego popołudniowego posiedzenia Rady Ligi został między innymi wysłuchany raport Quinonez de Leona o stanie układu między Litwą i Polską. Raport ten obejmuje w głównych zarysach raport komisji tranzytowo-komunikacyjnej, której powierzono zbadanie przeszkód wolności tranzytu i komunikacji, który wynika z obecnego stanu stosunków polsko-litewskich. W raporcie podniesiono dwa zagadnienia, które były przedmiotem rozpatrywania komisji i komitetu. Pierwszem jest przerwanie spławu drzewa na Niemnie, drugim przerwanie linii tranzytowo-komunikacyjnej Libawa-Romny. Komisja dochodzi do wniosku, że wznowienie komunikacji na obu tych liniach, jest konieczne z punktu zapewnienia swobody tranzytu. Komisja powołuje się na art. 23 Ligi, w którym jest mowa o obowiązku członków Ligi do zapewnienia wolności komunikacji i stwierdza, że istnieje stan, który nie odpowiada temu obowiązkowi. Komisja odpowiada się za wznowienie przez Polskę spławu drzewa po Niemnie, jednakowoż zastrzega, że spław ten powinien odbywać się w warunkach wolności nawigacyjnej. Omawiając sprawę wznowienia komunikacji na linii Libawa-Romny, komisja jest zdania, iż argument o utracie przez tę linię znaczenia handlowego, nie może być uważany za ważki. W drugiej części raportu sprawozdawca omawia uwagi, które rządy polski i litewski

przedstawiły mu w związku z raportem komisji tranzytowej.

Po wysłuchaniu raportu przemawiał minister litewski Zaunius, który raz jeszcze szeroko się rozwiódł nad sprawą kolei Libawa-Romny i starał się dowieść, że linia ta od czasu wojny straciła znaczenie handlowe i międzynarodowe, zdecydowanie przeciwstawiając się w imieniu rządu litewskiego wznowieniu tranzytu na tej linii.

Następnie przemawiał minister Curtius, który nie podzielał poglądów Zauniusa co do tranzytu i wypowiedział się za odesłaniem sprawy w układni konwencji barcelońskiej do Hagi.

Minister Zaleski powiedział co następuje:

Punkt widzenia Rządu polskiego w tej sprawie został już dostatecznie wyjaśniony w memoriałach wysłanych do komisji tranzytowej. Co się zaś tyczy uwag ogólnych, które przedstawił litewski uważał za stosowne przytoczyć tutaj w sprawie stosunków pomiędzy Polską a Litwą, to wydaje mi się, że punkt widzenia Rządu polskiego jest dostatecznie znany, abym miał potrzebę odpowiadać tutaj panu Zauniusowi.

Pa wysłuchaniu przemówień, sprawozdawca Quinonez de Leon projektuje przygotowanie zapytań dla Trybunału Haskiego, które będą przedłożone na najbliższym posiedzeniu Rady.

Genewa, 23 stycznia. (PAT.). Szw. Ag. Telegr. podaje, iż w piątek przed-

południem odbyły się różne rozmowy pomiędzy kierowniczymi mężami stanu, m. in. Curtiusem i Hendersonem. Rozmowy te dotyczyły sprawy Górnośląska.

Briand zamierza odjechać z Genewy w sobotę o godz. 14 do Paryża, aby być obecnym przy rozwiązaniu kryzysu gabinetowego. Minister nie opuści jednak Genewy, dopóki sprawa górnośląska nie zostanie rozstrzygnięta.

## Konkurs na pomnik gen. Sowińskiego.

Komitet Obchodu Setnej rocznicy Powstania Listopadowego ogłosił konkurs na pomnik gen. Sowińskiego oraz na pomnik architektoniczny na polach bitwy grochowskiej.

Pomnik gen. Sowińskiego stanąć ma w pobliżu kościoła na Woli. Figura wysokości 2,5 m. ma być z brązu, cokół kamienny. Przybliżony koszt pomnika wraz z honorarjum autorskim nie może przekroczyć sumy 75.000 zł. Za najlepsze prace przyznane będą 3 nagrody: 7.000 zł., 5.000 zł. i 3.000 zł.

Drugi konkurs dotyczy pomnika architektonicznego na polach bitwy grochowskiej. Forma ujęcia pomnika dowolna. Może być mauzoleum, obelisk, sarkofag itp. Należy jednak w nim przewidzieć miejsce na złożenie szczątków poległych w bitwie pod Grochovem oraz miejsce na napis zasadniczy i napisy poboczne. Przybliżony koszt pomnika wraz z honorarjum autorskim nie może przekroczyć 125.000 zł. przyczem pomnik ma być postawiony z materiałów wiecznotrwałych. Za najlepsze prace zostaną przyznane nagrody: 7.000, 5.000 i 3.000 zł.

Termin nadsyłania projektów na ogólnie przyjętych warunkach konkursowych upływa z dniem 1 kwietnia 1931 r.

W skład sądu konkursowego wchodzi: delegaci: komitetu obchodu 100-iej rocznicy powstania listopadowego, departamentu sztuki, akademii sztuk pięknych w Krakowie, wydziału sztuki uniwersytetu wileńskiego, warszawskiej szkoły sztuk pięknych, oraz wydziału architektury Politechniki warszawskiej.

ZOFJA KRZEMICKA.

## „Niema Mikołaja!“

### (W stulecie uchwały insurekcyjnego Sejmu warszawskiego o detronizacji Romanowów).

Choć nie naród polski zgodnym objawem swej woli powierzył koronę i władzę pierwszemu władcy z domu Romanowów, Aleksandrowi I, to jednak rządy tego monarchy rozpoczęły się w kraju pod lepszymi auspicjami.

Naród wyczerpany pragnął wierzyć w gwiazdę Aleksandra, tak jak niegdyś zaufał fortunie Napoleona, zwłaszcza, że nowy panujący, otoczony aureolą zwycięzcy, zdawał się być wcieleniem najpiękniejszych marzeń.

Ale rzeczywistość przedstawia się inaczej. Rządy w Królestwie objęli z rąk carskich wielki książę Konstanty, brutalny brat carski, nieudolny Zajączek i perfidny a wrogi Polsce senator Nowosilcow. — Car osobiście nader jest miły, ale każdy przejaw samodzielności, choćby podjęty w formach najskromniejszych, tępiiony jest ostro w imieniu i z aprobatą carską przez ową sławetną trójkę.

Zresztą sam Aleksander z biegiem lat coraz bardziej odbiegał od rojeń młodzieńczych i przeistacza się zwolna z pioniera walk oswobodzicielskich w szermierza najczarniejszej reakcji w szeregach świętego przymierza, u boku

kancelerza Metternicha, i coraz otwarciej zmierza do zniweczenia rojeń wolnościowych, które sam kiedyś podpisał. W tych warunkach uciśniona myśl polska chronić się poczęła z konieczności w podziemia spiskowców. — W sercach i umysłach polskich coraz bardziej błędnie obraz Aleksandra, dobroczyńcy, wskrzesiciela Polski, nie może on ostać się wobec jęków więzionych i torturowanych po kazamatach.

W roku 1825 umiera car Aleksander w Taganrogu. Po krótkim okresie niepewności, po stłumionej łatwo rewolcie wojskowej, carewicz Mikołaj, młodszy brat Konstantego, po wymuszeniu na nim rezygnacji z praw do tronu rosyjskiego, ujmuje rządy żelazną ręką. — Mikołaj, ożeniony z księżniczką pruską, nienawidzi Polaków, niema żadnych skrupułów, radby najchętniej wymazać z karty Europy Królestwo Kongresowe „ten twór niedowarzonej głowy Aleksandra“.

Sypią się dochodzenia i represje, które potęgują wzbudzenie, a to tembardziej, że burza wzbiera w całej zachodniej Europie. — Car Mikołaj rozprawiliby się chętnie z tymi buntow- szczykami, najchętniej dałby exemplum

na Polskę, lecz przeszkadza mu chwilowo wojna z Turcją i względ na dośkoną armję polską, którą trzyma brat, cesarzewicz Konstanty w kraju. Węc kończy wojnę ze sultanem i przyjeżdża do Warszawy, by koronować się wreszcie na króla polskiego. Ludzą się niektórzy, że nowy władca uwzględni potrzeby i żądania narodu, lecz gniewne słowa carskie, wypowiedziane później przy zamknięciu Sejmu, połączone z groźbą zawieszenia konstytucji, rozwiały ostatnią iszkierkę nadziei.

Burzą się młodzi. Rojła im się nawet myśl o zamachu na cara i jego rodzinę, podczas ich bytności w Warszawie, podniecają wieści z Zachodu, gdzie lud zerwał się już do wolności. Rozchodzi się pogłoska, że car wybiera się z wojskiem na uśmierzenie rozruchów w Belgji i we Francji, a nawet, że wojsko polskie ma być awangardą tej ekspedycji.

Niema więc chwili do stracenia. — Powstanie wybuchła 29 listopada 1830. Książę Konstanty wycofuje się ze stolicy. Władzę ujmują starsi, rozważniejsi politycy z czasów Aleksandra, przejęci myślą, że król polski Romanow, nie pozwolił skrzywdzić swych poddanych. Ślą tedy posłów do Petersburga, tłumacząc zasłane wypadki temperamentem młodzieży i prosząc o spełnienie zapowiedzi Aleksandra I, co do przyłączenia ziem zabranych i rozszerzenia konstytucji.

Mikołaj licząc się z tem, że brat jego z wojskiem jest jeszcze w ręku Polaków, a zbrojenia idą opornie, hamuje swój gniew i odpowiada, jako król polski: „że choć dotknięty wypadkami, w żadne nieporozumienie nie chce wchodzić z narodem i ze swej strony wszystko uczyni, by sprawę najlepiej i najprędzej załatwić“.

Obleśne słowa władcy hamują zrazu w Polsce rozpęd powstańczy, lecz uderza niebawem grom, który wyzwala naród z tego groźnego upadku energii. Widząc, że w książę Konstanty wraz z wojskiem wydosłał się z matni, dzięki wielkoduszności Polaków, że granice Austrii i Prus zamknęły się dla dowozu broni powstańcom, wydaje Mikołaj groźny manifest, w którym odrzuca z pogardą warunki „jakie prawemu panu buntownicze tłumy stawiać się pozwalają“. Na granicach Polski stają już mnogie zastępy carskie pod marszałkiem Dybiczem i domagają się poddania na łaskę i niełaskę.

Wraca z Petersburga hr. Jezierski, oficjalny wysłannik rządu polskiego. Zdaje sprawę przed Sejmem polskim, jak to Mikołaj czuje się wolnym od wszelkiej przysięgi, poddania żąda bezwzględnego, gdyż „pierwszy wystrzał teraz — to zagłada Polski“. — Piorunujący manifest carski, relacje Jezierskiego rozwiały ostatnie wątpliwości, jakie na dnie dusz chwiejnych jeszcze drzeć mogły. Ucichły wszelkie swary i niezgody. Rozważni członkowie rządu,



## Indje po konferencji Okragłego Stołu.

W Indjach bawi od kilku tygodni jako korespondent znany polityk Labour Party, autor szeregu dzieł politycznych, H. N. Brailsford. Korespondencje, które nadesłał on niedawno z Delhi i Benares oświetlają sytuację indyjską zgola inaczej, niż to zwykła czynić prasa londyńska. Zdaniem Brailsforda, zainicjowana przez Gandiego akcja grup nacjonalistycznych o niepodległość Indji przeniosła się obecnie na wieś, gdzie przybiera zdecydowanie socjalny charakter. Olbrzymia, kilkuset - miljonowa masa chłopska, niemająca pojęcia o konstytucji, parlamencie i polityce celnej, słowem o hasłach kongresu wszechindyjskiego, przylacza się tłumnie do obozu Gandiego i rozpoczyna walkę o... zniesienie czynszów dzierżawnych. Chłopi przywdziewają białe rewolucyjne czapki ghandystów, obok obrazów świętych indyjskich wieszają portret Gandiego i przestają płacić „zemindarom” (obszarnikom) czynsze dzierżawne, co w stosunkach indyjskich oznacza początek rewolucji agrarnej.

Brailsford maluje w ponurych barwach nędzę wsi indyjskiej. Gdziekolwiek bawił, wszędzie po wsiach opowiadano mu o długach, od których odsetki wynoszą 37½%. Na kupno krowy pożyczają się pieniądze, za co od daje się wierzycielowi masło, zostawiając dla dzieci tylko serwatkę. Po żniwach całe zboża wędrują do stodoły „bunya”, czyli lichwiarza, a tylko część jego otrzymuje chłop z powrotem tytułem nowej pożyczki. Głównym źródłem długów jest spłata czynszów dzierżawnych, z czego „zemindar” musi 45% zwracać do kasy rządu prowincjonalnego. Zemindar, czyli właściciel ziemski, ściąga te opłaty na podstawie praw krajowych, sięgających zamierzonych czasów cesarstwa Mogolów, ma ponadto prawo powoływać swoich poddanych do robót na własnych gruntach, a nawet żądać od nich świadczeń w naturze. Są to typowe stosunki feudalne, usankcjonowane przez władze angielskie, partycypujące w tych dochodach w wysokości 45%.

Fakt, iż czynsze dzierżawne właśnie teraz doprowadziły masy na wieś do stanu wrzenia, tłumaczy się kryzysem rolnym, spadkiem cen na produk-

ty rolne. Chłopu hinduskiemu, powiada Brailsford, pozostaje do wyboru albo zapłacić czynsz i zginąć z głodu, albo go nie płacić i narazić się na wypędzenie z chalupy. Rzucone przez Gandiego hasło bojkotu podatku solnego, spirytusowego i tytoniowego przekłada chłop indyjski na swój język i propaguje... bojkot czynszów dzierżawnych. Nacisk mas chłopskich jest tak silny, iż Kongres wszechindyjski, w którym przecież i zemindarzy

mają wpływy, musiał uwzględnić żądania wsi.

W Indjach wre, pisze Brailsford, nie tylko na wsi, ale i w miastach. 60.000 więźniów politycznych z Gandim na czele przepełnia więzienia. Większość tych więźniów zarejestrowana jest w tzw. kategorii C, tj. jako bandyci. W świetle informacji Brailsforda okazuje się, iż polityka rządu Labour Party i konferencja „Okragłego stołu” nie dały żadnych rezultatów, o ile chodzi o uspokojenie Indji.

J. B.

## BAL PRASY 31 STYCZNIA 1931 r.

### Kobiety propagatorkami zgody.

Zakończona wczoraj w Londynie konferencja angielsko-indyjska „Okragłego stołu” napotykała na przeszkody między innymi także z powodu trudności dojścia do porozumienia między Hindusami a Muzułmanami. Jedynie kobiety wchodzące w skład delegacji objawiały konieczność pogodzenia się obu tych odłamów ludności indyjskiej.

Ciekawe są oświadczenia, jakie na ten temat złożyły dwie kobiety, każda z przeciwnego obozu.

Pani Shah Nawaz, Muzułmanka, oświadczyła: „Czas przemówień przeszedł; czas realizacji pozytywnych nadszedł. Błagam was, byście pomyśleli o tem, że sukces zależy od porozumienia się między Hindusami i Muzułmanami. Gdybyśmy się połączyli, wytrzymamy; jeżeli zaś pozostaniemy roz-

dzieleni, upadniemy. Jesteście braćmi z krwi i kości, urodzonymi na tej samej ziemi, mieszkającymi obok siebie, pracującymi i żyjącymi wspólnie. Apeluję do was wszystkich, panowie, w imieniu kobiet Indji i wzywam was, byście się porozumieli. Jako siostry, pragniemy, jako córki, prosimy, jako matki, żądamy waszej zgody”.

Pani Subbarayan, Hinduska, złożyła ze swej strony następującą deklarację: „Gdy pomyślimy o przyszłości, zgoda musi być osiągnięta. Jako kobieta wpajam pierwsze myśli dzieciom i przyszłym pokoleniom. Każde rozwiązanie zabezpieczy przyszłym pokoleniom lepszy od naszego los. Musimy wszystko uczynić, by usunąć to, co nas dzieli. Błagam was, byście pamiętali o waszej odpowiedzialności”.

### OSTRZEŻENIE!

#### UWADZE P. T. LEKARZY I PUBLICZNOŚCI.

Ukazały się w sprzedaży bezwartościowe falsyfikaty — znanej od lat 25 i zalecanej przez lekarzy **CZEKOLADY PRZECZYSZCZAJĄCEJ**

## DRASTIN-LUBELSKI

Zwraca się uwagę, iż każdy ułamek oryginalnej czekolady przeczyszczającej posiada napis **DRASTIN-LUBELSKI** i znak fabryczny. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Jedyny wytwórca: **Aptekarz J. LUBELSKI, WARSZAWA, DŁUGA 16.**

### Czy w kawiarniach winny być osobne szatnie?

Ważny ten dla bywalców kawiarnianych temat porusza „Kurier Polski”.

Był czas — czytamy tam, że do pierwszorzędných nawet lokali kawiarnianych wchodziło się bez ceremonii w palcie, kaloszach i nikt o to nie miał

wa się posel Ledóchowski, mąż ogromny wzrostem, którego głos brzmi, jak dzwon. Oczy mu się iskrzą, twarz w płomieniach. Wymusza sobie posłuch: „Co jest w naszych sercach, niech wyjdzie przez usta: wykrzyknijmy — nie ma Mikołaja!”

Wznoszą się okrzyki wśród sejmujących, mieszą się z niemi głosy z galerji, dochodzi gromka wrzawa z ulicy, wszystko razem łączy się w jeden przepięty akord: „Precz z Mikołajem i rodem Romanów!”

Nie trzeba nawet wotować. — Jednogłosem porywem serc polskich dnia 25 stycznia 1831 o godzinie kwadrans na czwartą Mikołaj I i dynastia Romanów złożoną została z tronu polskiego.

A choć ofiary tysiączne okupić musiały ten akt odwagi, choć poprzez morze krwi i łez wrócił groźny car do Warszawy, to jednak w sercach i sumieniach polskich skończyła się raz na zawsze królewska władza dynastji Romanów.

Panowali na ziemi polskiej jeszcze przez lat blisko dziewięćdziesiąt — carowie z tego domu, ale już tylko jako carowie uzurpatorzy, carowie najeźdźcy, wobec których żaden Polak nie czuł się już więcej związany ani przysięgą, ani honorem.

pretensji. Obecnie nie tylko pierwszorzędne lokale, ale i zupełnie dalekorzędne przestały ten zwyczaj tolerować i wprowadziły obowiązek pozostawiania wierzchnich okryć w garderobach.

Ma to może swoje dobre strony, ale ma i złe. Mówi się: kawiarnia to nie karczma; przytacza się przytem argumenty natury sanitarnej. Prawda. Ale gnębieni przymusem szatniarskim bywalcy kawiarniani powiadają: Dobrze, zatem mogą być niektóre lokale, luksusowe, pięknie umeblowane, gdzie przymus taki miałby rację bytu ze względów estetycznych, porządkowych i towarzyskich, a inne mogłyby się bez tego obyć.

Poza tem słyszy się inny a przekonujący argument: Dlaczego koniecznie w szatni? Można by umieścić wieszadła w salach a goście korzystali by z nich bezpłatnie. Narzeka się zaś na szatnie głównie dlatego, że to kosztuje, że daje się przy tem zwykle „napiwki”, poza tem, że bywa to czasem kłopotliwe (nie zawsze się jest ubranym odpowiednio).

Jeżeli ktoś, starym warszawskim zwyczajem, wstępuje do kawiarni tylko na „pół czarnej”, można zrozumieć, że sprawia mu to różnicę.

We Francji w cukierniach i restauracjach, z wyjątkiem lokali luksusowych, przymus zdejmowania okryć nie obowiązuje.

Nawet w teatrach, znów z wyjątkiem opery, siedzą Francuzi w paltach. W Niemczech garderoba obowiązuje jedynie w lokalach luksusowych oraz teatrach. W Austrii, na Węgrzech, w Czechach tak samo. Prócz nieobowiązującej szatni, w salach kawiarnianych

są bezpłatne dla gości wieszaki. W Anglii, zdejmując się wierzchnie okrycie w teatrach oraz w wielkich tylko restauracjach i luksusowych kawiarniach.

Ze Amerykanie siedzą w lokalach publicznych i restauracjach w paltach, a nawet kapeluszach, wie każdy, chociażby z filmów amerykańskich.

Wieszadła! Bezpłatnych wieszadeł w salach kawiarnianych i restauracyjnych!

### Za niewyzyskany urlop nie należy się odszkodowanie.

Sąd Najwyższy w Izbie III wyjął, że ustawa o urlopach z 16 maja 1922 r. nie przepisuje, aby pracownik, któremu nie udzielono płatnego urlopu, miał prawo do żądania za to jakiegokolwiek odszkodowania lub wynagrodzenia. Wspomniana ustawa skonstruowała obowiązek pracodawcy do udzielenia pracownikowi urlopu wypoczynkowego wyłącznie jako obowiązek publiczno-prawny, zagrażając za jego przekroczenie karą grzywny lub aresztu, nie przewidując natomiast jakiegokolwiek obowiązku prywatno-prawnego wobec pracownika. Z przepisów ustawy o urlopach wynika tendencja ustawodawcy, aby pracownik użył urlopu na wypoczynek, a nie na zwiększenie swych dochodów.

### Wszystko im nie w smak.

Wiadomo jest, ile wrzawy w Niemczech a ostatnio także i w Wiedniu wywołało wyświetlenie filmu wedle znanej powieści Remarque'a „Na Zachodzie nic nowego”. „Universal Pictures Corporation”, która film ten wytworzyła, zdecydowała się wobec tego dokonać w filmie odpowiednich zmian i wtedy raz jeszcze poprobować jego wystawienia. Ponieważ jednak wspomniana firma — podobnie zresztą jak wielu innych ludzi — nie zdaje sobie sprawy, co właściwie filmowi brakuje, postanowiła ona rozpisać ankietę wśród publiczności, aby ta ostatnia sama zaproponowała zmiany, jakie uważa za wskazane.

## Cennik nasion na 1931 rok G. ULRICH

rozsyłany jest na żądanie Warszawa, Ceglana 11.

### Ze spraw miejskich.

Onegdaj w południe po zamknięciu urzędowania odbyła się z polecenia wiceprezydenta Chajesa niezapowiedziana kontrola Głównej Kasy miejskiej. Kontrolę przeprowadzili: naczelnik Szandrowski i dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej St. Kraus, w obecności wiceprez. Chajesa. Szkontrum trwało około godziny i wykazało zupełną zgodność znalezionej w kasach gotówki z księgami kasowymi. Podobne szkontrum zamierza Prezydentum przeprowadzić także w zakładach i przedsiębiorstwach miejskich, co zresztą czyniono stale również w latach ubiegłych.

Na ostatniem posiedzeniu sekcji I. odbytej pod przewodnictwem dr. Poratynskiego udzielono kilka subwencji. Zgodnie z referatem dr. Poratynskiego uchwalono zakupić ubrania i bieliznę dla prebendarjuszy zakładu św. Łazarza kosztem 1000 zł. Wkońcu udzielono jednej wdowie relutum oraz przyjęto jednego z obywateli miasta Lwowa do zakładu św. Łazarza.

Po powrocie z zagranicy najnowsze fasony ubrań męskich tanio i solidnie wykonuje

**ŻUCZKOWSKI MIKOŁAJA 3**  
TELEF. 45-42.

dotąd ufną w opiekę władcy, prześcigać się zdają młodzież w zapale wojennym.

Wielka chwila gromadzi w Sejmie reprezentantów narodu. — Opanowuje ich nie strach, lecz oburzenie święte. Na słowa Mikołaja: „Jeżeli naród nie spełni mych żądań, okażę, że jestem królem prawdziwym, zgniotę go i zetrę”, echo potężne w sali odpowiada nie królem, lecz carem, lecz katem”. Rozlegają się przemożne okrzyki: „wojna mu, wojna mu”. — „Czyż upatrywać będziemy w Mikołaju jeszcze prawego monarchę?” „Niech żadna przysięga nie kłępuje niczyich zapędów!” „Niech Europa przestanie widzieć w nas tylko zbuntowanych poddanych!”

Sędziwy marszałek Sejmu Ostrowski zerwał się z miejsca i te słowa z ust mu się wydarły: „Już nieraz najeźdźcy krwią swą użyźnili naszą ziemię. Czyliż, trwogą przejęci lub dziwnym ujarzmieni nalogiem, uważać będziemy Mikołaja za prawego monarchę? Nie! On pierwszy zerwał wymuszoną od nas przysięgę, ona więc, od wieków dochowywana wolno-obranym królowi, nas dziś więcej obowiązywać nie może!”

Gwar coraz potężniejszy na sali, krzyki coraz groźniejsze dochodzą z ulicy. Szaleć się zdają nawet najrozwężniejsi. Mówcy powstają, mówić próbują, ale nie słyszą ich głosu. Zry-



## KRONIKA

STYCZEŃ  
24  
Sobota

## KALENDARZYK

Rz.-kat. Tymoteusza

Gr.-kat. Teodozja

Wschód słońca g 7 m 09

Zachód " g 16 m 04

Długość dnia g 9 m 07

## LWOWSKA

## TEATR WIELKI.

Sobota, 24 b. m., o godz. 3 popołudniu: „Kordjan“, w ukt. scen. L. Schillera. (Ceny najniższe.)

Sobota, 24 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Madame Butterfly“, opera Pucciniego. (Wzniesienie.)

Niedziela, 25 bm., o godz. 12 w poł.: „Kopciuszek“, bań sceniczna A. Walewskiego. (Ceny zniesione.)

Niedziela, 25 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Noc w San Sebastiano“, operetka Benatzky'ego. (Ceny zniesione.)

Niedziela, 25 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Ptasznik z Tyrolu“, operetka Zellera.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 24 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Człowiek z teką“, dramat Fajki. (Występ K. Adwentowicza.)

Niedziela, 25 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Nowa umowa małżeńska“, sztuka Shaw'a. (Ceny zniesione.)

Niedziela, 25 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Człowiek z teką“, dramat Fajki. (Występ K. Adwentowicza.)

## TEATR MAŁY.

Sobota, 24 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Lekkomyślna siostra“, komedia Wł. Perzyńskiego.

Niedziela, 25 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Perfumy mojej żony“, komedia Lenza. (Ceny zniesione.)

Niedziela, 25 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Lekkomyślna siostra“, komedia Wł. Perzyńskiego.

Dwa gościnne występy Schultza, pierwszego barytona Opery praskiej, zapowiedziano w Teatrze Wielkim w ostatnich dniach br.

Walc — Wrócił... i gości teraz na żywo toczących się próbach „Nasze Oczka“, które w nowej swej rewii (dnia 6 lutego w Nowościach) przypomniał ludziom starego Lwowa — jak to się śpiewało i tańczyło popularnego przepięknego straussowskiego walczyka. Nieśmiertelny walc Straussa ukaże się w inscenizacji i słowami Wiktora Budzyńskiego w numerze półrocznym p. t.: „W prababek takt...“

## Od Redakcji.

W dniach najbliższych „Gazeta Lwowska“ rozpocznie w szeregu feljetonów druk większego studjum politycznego jednego z wybitniejszych publicystów polskich p. t.

## „Piłsudczycy jako element państwowotwórczy“

W rozważaniach swych, pełnych głębokich myśli, autor odtwarza oblicze duchowe nowego zastępu budowniczych Niepodległej Polski, wyrosłych w twardej szkole Marszałka Piłsudskiego. Jest to pierwszorzędnny przyczynek do oświecenia epoki.

Czytelnicy nasi przyjmą niewątpliwie pełne szczerego entuzjazmu a jednocześnie przesiąknięte prawdą wywody doskonałego pisarza z niezwykłym zainteresowaniem.

Nowoprzybywający Prenumeratorzy otrzymają na żądanie bezpłatnie początek powyższej pracy.

Wieczór Rilkego. Prawdziwą uczcą dla smakoszy poczyt będzie najbliższy wieczór czwartkowy, urządzony przez ruchliwe Kasy i Koło Lit.-Art. Z twórczością wielkiego Niemca, Reinera Marii Rilkego, zmarłego tuż przed uzyskaniem nagrody Nobla, zapozna nas jego świetny tłumacz i komentator, a ponadto bliski przyjaciel, zaproszony w tym celu z Wilna, Witold Hulewicz. W drugiej części Wieczoru znakomity poeta Stanisław Maykowski odczyta swój przekład „Pieśni o miłości i śmierci Korneta Krzysztofa Rilkego“.

Poranek Kolend. Dnia 25 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali kina „Promień“ w gmachu TSL w Zniesieniu „Poranek Kolend“, urządzony staraniem chóru Sekcji Akademickiej i Koła Młodzieży TSL, pod batutą prof. Łobla, z współudziałem p. M. Kolazińskiego.

Liga Małych Matek. Tow. Opieki nad matką i dzieckiem we Lwowie (ulica Chorażczyzna 22) rozpoczyna 3 lutego br. kurs wyszkolenia w pielęgniarstwie niemowlęcia. Informacje i zgłoszenia w Miejskich Stacjach Opieki nad matką i dzieckiem, ul. Chorażczyzna 22 i Szpitalna 31.

III audycja Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej odbędzie się w niedzielę, 25 bm. o godzinie 8-mej wieczorem na małej sali Polskiego Tow. Muz. W programie utwory Karola Szymanowskiego (pieśni i kwartet smyczkowy).

Wypuszczeni na wolność. Wczoraj w południe aresztowani pod zarzutem masowego mordu na Zniesieniu, dwaj byli robotnicy huty „Ceramika“ na Zniesieniu, Jan Kowalski i Jan Czikiel, zostali przez sędziego śledczego, r. Witoszyńskiego, wypuszczeni na wolność. Policja prowadzi niezmordowanie dalsze poszukiwania i nie traci nadziei, że właściwi sprawcy nie ujdą sprawiedliwości.

## Idealna pasta do zębów KREM PERŁOWY IHNATOWICZ — LWÓW

O podpalenie sterty zboża na folwarku Byszowice, własności Juliusza hr. Tarnowskiego, oskarżony został pomocnik młynarski, Włodzimierz Sawczuk, namówiony do tego zbrodnictwa przez wysłanników U. O. W. W śledztwie przyznał się do wszystkiego i wymienił nazwiska tych, którzy go do podpalenia nakłonili. Obecnie przed sądem przysięgłych wypiera się wszystkiego. Rozprawa rozpisana została na dwa dni.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Do nabywania we wszystkich aptekach i drogeriach.

## Przed Balem Prasy.

Przygotowania do Balu Prasy, urządzanego corocznie od wielu lat na dochód wdów i sierót po dziennikarzach polskich, są już na ukończeniu. Tegoroczny Bal Prasy stanowić będzie istotną rewelację karnawałową, a to ze względu na połączenie go z obchodzoną w tym roku setną rocznicą Powstania Listopadowego. Dekoracja sali, kostiumy osób, biorących udział w polonie historycznym i tańcach stylowych, program koncertowy, nawet karnety — wszystko będzie utrzymane w stylu ówczesnej epoki i nada balowi odrębny, a wysoce artystyczny wyraz. Niedziw też, że tak pomyślany Bal Prasy obudził powszechne zainteresowanie i zapowiada się pod każdym względem nadzwyczajnie.

Celem uzgodnienia pewnych jeszcze szczegółów programu artystycznego odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 6 wieczorem w Kasynie i Kole Lit. Art. (Akademicka 13) zebranie Pań i Panów, którzy zgłosili swój udział w Balu Prasy w kostjumach stylowych. Chodzi o ustalenie szczegółów poloneza historycznego i innych tańców stylowych, oraz o porozumienie się w sprawie ewentualnych prób z tych tańców. Pragnąc ustalić ostateczną listę Pań i Panów, którzy wystąpią na balu w kostjumach stylowych, komitet balowy uprasza o zgłoszenie swych nazwisk i adresów jeszcze przed tem zebraniem pod adresem Komitetu Balu Prasy, ul. Sokoła 4, gmach „Wielku Nowego“.

## Ceremonjał na Uniwersytetach.

Madrycki Dziennik urzędowy ogłasza dekret przywracający tradycyjny ceremonjał na Uniwersytetach hiszpańskich. Dekret przewiduje m. in. przywrócenie dawnych strojów i odznak uniwersyteckich, tytuły rektorów i dziekanów oraz używanie języka łacińskiego w różnych zaproszeniach i zawiadomieniach wysyłanych do poszczególnych krajów.

NA UBRANIA  
MĘSKIE,  
PALTA, FUTRA

SUKNA

„HURTOWNIA  
TEKSTYLNA“  
SPŁATY

Sensacją dla Lwowa będzie poranek-rewia dnia 25 bm. o godz. 12 w południe w sali Teatru Nowości pt. „Tego Lwów nie widział“, urządzony staraniem zarządu Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie na rzecz wdów i sierót po legionistach. Udział biorą najznakomitsze siły artystyczne, znakomici kompozytorzy A. Gold i J. Petersburski ze swoim pierwszorzędnym zespołem oraz orkiestrą „Oka“ pod kierownictwem W. Osieckiego i F. Muchy.

Szkło, Porcelanę, Kryształ  
poleca **ALEKSANDER ONYŚKO**  
FIRMA  
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) Tel. 69-75

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Maurice Chevalier w dźwiękowcu „Za oceanem“.

CHIMERA: „Zaginiona żona“ z Marv Kid.

CASINO: Greta Garbo.

FATAMORGANA: „Miłość w kajdanach“ oraz „Księżniczka Jazbandu“.

GRAZYNA: „Skrzydłata flota“, Ramon Nowarro.

KOPERNIK: „Indyjski grobowiec“.

LEW: „Katarzyna I“, Lil Dagover i Dymitr Smirnow. Śpiewy i chóry w języku rosyjskim.

MARYSIENKA: „Indyjski grobowiec“.

OAZA: „Pod dachami Paryża“ — 100% dźwiękowy.

PALACE: „Rapsodia miłości“, erot, dramat dźwięk. W gł. roli Lois Moran.

PAN: „Truciciel“, Konrad Veidt.

PASAZ: „W siłach zdrajców“ oraz „Z dnia na dzień“.

PROMIEN: „Człowiek o błękitnej duszy“.

RAJ: „Upadły anioł“ z Nancy Carroll i Gary Cooper.

SPLENDID: „Szampan“.

STYLOWY: „Legion potępieńców“ oraz Pat-Parachon.

UCIECHA: „Władca Sahary“ (Wł. Gajdarow).

Tow. Opieki nad zwierzętami we Lwowie (ul. Kochanowskiego 67) odbędzie Walne Zgromadzenie 25 bm. o godz. 11 w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego we Lwowie, ul. Kopernika 20 (parter w podwórzu).

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika Oddział Lwowski. Walne Zgromadzenie odbędzie się 27 bm. o godz. 6 w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu J. K., ul. Długosza 8. Przed lub po Walnem Zgromadzeniu, odbędzie się Posiedzenie Naukowe wspólne z Tow. Botanicznym, z wykładem prof. dr. Stanisława Kulczyńskiego p. Torfowiska wyżynne Polesia.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 26 stycznia 1931, o godz. 6 wieczorem, w Instytucie Zoologicznym, ul. św. Mikołaja 4, z następującym porządkiem dziennym: 1) prof. K. Weigel przedstawi pracę własną p. t. Jeden ze sposobów złączenia sieci triangulacyjnych większego kontynentu, 2) prof. C. Kulczyński przedstawi pracę własną p. t. Flory Glacjane doliny Sanu. Po posiedzeniu naukowym odbędzie się posiedzenie administracyjne.

## DYWANY, CHODNIKI WEŁNIANE I KOKOSOWE

w wielkim wyborze poleca

E. KICZALES i A. MARGULES

Lwów, ul. Sykstuska 18.

Wojewoda lwowski dr. Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski wyjechał w pilnych sprawach służbowych do Stanisławowa. W dniu 22 stycznia br. bawił p. Wojewoda w Chodorowie, gdzie zwiedzał Rzeźnię Państwową i Cukrownię, przeprowadził lustrację Urzędu gminnego i Posterunku Policji Państwowej, poczem udzielał audjencji.

LWÓW, RYNEK 45  
TANIO — TOWAR DOBOROWY  
PRÓBKI — SPŁATY

## Zjazd samorządowy.

W dniach 15 i 16 lutego br. odbędzie się z inicjatywy Pana Wojewody dra Nakoniecznikowa-Klukowskiego, przy czynnym współudziale członków tutejszego Wydziału Wojewódzkiego, Zjazd Samorządowy Województwa Lwowskiego. Celem tego Zjazdu (który będzie pierwszym tego rodzaju Zjazdem na terenie tutejszego Województwa) jest nawiązanie ściślejszego kontaktu pomiędzy państw. władzami administracyjnymi, a czynnikami obywatelskim reprezentowanym w samorządzie, względnie biorącym czynny udział w pracach samorządowych, oraz wytknięcie na podstawie wyników wspólnych obrad zasadniczego programu działalności w poszczególnych dziedzinach gospodarki samorządowej.

W Zjeździe wezmą udział w charakterze członków delegacji Powiatowych Związków Komunalnych, większych miast i miasteczek, w charakterze zaś gości reprezentanci władz centralnych, władz niezespolonych z Urzędem Wojewódzkim, sąsiednich Urzędów Wojewódzkich, ciał ustawodawczych, oraz związków samorządowych, instytucji społecznych, gospodarczych i finansowych.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

TROSKLIWYM O MIENIE PUBLICZNE obywatel jest Ignacy Salakowski. Zgłosił się on w Komisariacie II P. P. z doniesieniem, iż niejakiego Wasyl Zachajski z Trościanka powiatu żydaczowskiego, po kawalersku jadąc ulicą Gródecką, przewrócił latarnię miejską.

ZNOWU FUTRO z dodatkiem kilku ubrań i bielizny skradziono właścicielowi realności przy ul. św. Mikołaja 1. 9, Edwardowi Pietrzyckiemu. Poniósł on dzięki temu szkodę wysokości 2.000 zł. W środku zimy wypadek to niezbyt przyjemny.

HERBATA W MODZIE. Onegdaj zanotowaliśmy o kradzieży skrzyni z herbata. Wczoraj zeskanotowano właścicielowi firmy spedycyjnej, Samuełowi Zimmermannowi (ul. Sykstuska 19) takich skrzyń aż trzy! Zimmermann poniósł szkodę wysokości 1200 zł.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorażczyzna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.



## Co usłyszymy przez radio?

Niedziela, 25 stycznia.

**LWÓW** (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOSNI LWOWSKIEJ. O godz. 16.10: programowa skrzynka pocztowa, korespondencję bieżącą omówi dyrektor programowy Rozgłosni, p. J. S. Petry. — Godz. 17.10: „Szarady i zagadki” w niezmiernie ciekawym opracowaniu p. Stanisława Jerzego Nowaka. — Następnie o godz. 20.00: Słuchowisko „Pastorałka”, misterjum ludowe w układzie L. S. Schillera, które będzie transmitowane na wszystkie stacje Polskiego Radja.

Godz. 10.15: Transmisja z Wilna. Nabożeństwo z Bazyliki wileńskiej. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwat. Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Katedralnej w Wilnie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.15: Transmisja z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonii warsz. zorganizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Dyrekcją Koncertów Symfon. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stefania Millerowa (sopran), Nina Stokowska (skrzypce) i Ludwik Urstein (akomp.). — 14.00: Transmisja z Warszawy. Pogadanka dla gospodyń wiejskich wygł. p. Marja Karczewska. — 14.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 14.30: Transmisja z Warszawy. „Hodowla zwierząt futerkowych”, wygł. p. Maurycy Trybulski. (Odczyt ten w skrócie i z ilustracjami wydany w formie ulotki załączonej do szeregu pism rolniczych). — 14.50: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 15.00: Transmisja z Warszawy. „Udział rolnictwa w bilansie handlowym Polski w 1930 r.” wygł. dr. Bohdan Dederko. — 15.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 15.40: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych: 1) „Co się dzieje na świecie” (dwutygodnik radiowy) w oprac. p. Jana Milewskiego. 2) „Jak dzieci pomogły w wielkich wynalazkach” — feljton p. Heleny Porębskiej. — 16.10: Programowa skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi dyrektor programowy Rozgłosni p. J. S. Petry. — 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 16.40: Transmisja z Warszawy. „Co warszawiak powinien zobaczyć w Warszawie” — wygł. prof. Aleksander Janowski. — 16.55: Płyta gramofonowa. — 17.00: „Szarady i zagadki” — w opr. p. Stan. Jerzego Nowaka. — 17.10: Transmisja z Warszawy. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” — 17.25: Transmisja z Warszawy, feljton W. Terleckiego „Narodziny grosza”. — 17.50: Transmisja z Warszawy. Koncert Reprez. Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. — 19.00: Rozmaitości. — 19.25: Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki St. Kaszycki „Dwiestopięta świeczka”. — 19.40: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.45: Transmisja z Warszawy. Odczytanie komunikatów z przed stu laty. — 19.50: Płyty gramofony i komunikat sportowy. — 20.00: Słuchowisko „Pastorałka” — misterjum ludowe w układzie L. S. Schillera. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 20.45: Transmisja z Warszawy. Koncert popularny. — 21.25: Transmisja z Warszawy. D. c. koncertu popularnego. — 22.15: Transmisja z Warszawy. Arty operowe w wyk. p. Stefania Nemira. — 22.35: Transmisja z Warszawy. P. Roman Dąbrowski wygł. feljton p. t. „Śladem p. Balcera”. 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. 23.00 — 0.15. Transmisja z Warszawy. Druga część rewii z Wesołego Wieczoru pt. „Pieniądz dla wszystkich”.

Poniedziałek, 26 stycznia.

**LWÓW** (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOSNI LWOWSKIEJ. O godz. 19.25: prof. Stanisław Lempicki wygłosi „Słowacki na bał”. O godz. 23.00: zostanie nadana muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol” we Lwowie, orkiestra pp. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Godz. 11.58: Retransm. sygnału czasu z Obserwatorium Astronomiczn. w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10 do 13.30: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty na żądanie radiosłuchaczy. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.30 — 15.35: Przerwa. — 15.35: Transmisja z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Lekcje języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.10: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych: „Co nasz kaszubski rybak z morza wyłowił” — opowie prof. St. Sumiński. Program dla młodzieży: Feljton prof. H. Mościckiego p. t. „Tajny rząd polski w 63 roku”. — 16.45: Spierajmy Przedmieście „Antek z Łyczakowa” w wykon. p. Józefa Wieczorka i Józefa Zubika. — 17.15: Transmisja z Warszawy. „Ginący Paryż” — wygł. p. Wacław Rogowicz. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w wyk. orkiestry

Henryka Pewznera i Józefa Zucka. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: „Słowacki na bał” wygłosi prof. St. Lempicki. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 19.55: Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna p. Karola Stromengera. — 20.00: Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi. Wykonawcy: Chór nauczycieli morawskich i czeski kwartet smyczkowy. 1. a) Ludowe pieśni czeskie i morawskie, b) P. Krizkovsky: Topielica, c) B. Smetana: Pieśń wiejska odśpiewa chór, 2. B. Smetana: Kwartet „Z mojego życia” odegra kwartet smyczkowy. 3. a) Zd. Fibich: Spokojna noc, b) V. Nowak: Kolysanka Bożego Narodzenia, c) E. Axman: Grób matki, d) I. B. Foerster: Św. Wencysław odśpiewa chór. 4. J. Suk: Medytacja na tem. chorału Św. Wencysława odegra kwartet. 5. Ludowe pieśni czeskie i morawskie odśpiewa chór. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljton p. t. „Atom. lampa kwarцова i piękna pani” — 22.15: Płyty gramofonowe. — 22.50 — 23.00: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00 — 24.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol” we Lwowie orkiestra pp. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego

swym — jak na operetkę — bardzo miłym i wyrównanym głosem; szczególnie udaną była jego pieśń w II. akcie. Konwencjonalną postać tworzył p. Gruszczyński (Hrabia Stanisław).

Karnym chórom przeciwstawił się trochę niejednolity i nierównomierny — zwłaszcza w I. akcie — balet.

Gdy wznowienie tej operetki opłaca się tj. czy zdoła ona dłużej utrzymać się na afiszu — trudno przewidzieć. Nie wielu dziś potrafi muzykę taką przeżywać z całą bezpośredniością; nie wielu również potrafi się do niej odnieść z pobłażaniem półwiekowej przeszłości perspektywy historycznej. Kto wie jednak, czy żywością, świeżością i prostotą swą nie zdoła i taka muzyka pozyskać sobie na nowo serca znudzonej nieco jazzbandem publiczności.

W zastępstwie: Dr. Zofja Lissa.

## Składanie zeznań o obrocie do podatku przemysłowego za rok 1930.

Izba skarbową I. we Lwowie komunikuje: Na zasadzie art. 52 do 55 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550 wzywa się płatników, aby złożyli najpóźniej w terminie do 15 lutego 1931 według ustanowionego wzoru zeznania o obrocie, osiągniętych w ciągu ubiegłego roku 1930.

Do zeznań mają być dołączone w oryginałach lub odpisach dowody uiszczonych wpłat zarówno miesięcznych, jak i kwartalnych tytułem zaliczek na podatek obrotu (art. 56, ust. 3 ustawy).

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym, lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niezupełne dane, ulegnie w myśl art. 103 powołanej ustawy karze pieniężnej od 50 do 500 zł.

Kto zaś w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej siebie lub osoby przez siebie zastępowanej świadomie poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru, albo do uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, ulegnie niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej na zasadzie art. 105 pow. ustawy karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do trzech miesięcy.

## Z teatru.

### Wznowienie „Ptasznika z Tyrolu”, Zeller.

„Gdy dwadzieścia lat miał mój dziad” — jak brzmi początek piosenki „Ptasznika z Tyrolu” — to muzyka tej operetki była nowością, nowością, która zachwyciła uszy i serca wdzięcznych słuchaczy. „A gdy minęło sporo lat” — jak brzmi część druga tej pieśni — to operetka ta stała się muzyką przeszłości, wspomnieniem starych, dawnych, młodzieńczych lat dla tych, którzy ją słyszeli po raz pierwszy jako młodzi, zaś cackiem, trochę przyproszonym, trochę świecącym, świecidełkiem z sekretarzyka babuni dla tych, którzy ciałem i duszą są dziećmi XX-go wieku.

W jakim celu dyrekcja opery lwowskiej wyciągnęła tę operetkę z zapomnienia na światło dzienne, trudno zdać sobie sprawę. Być może, ażeby stworzyć paradoksalne zestawienie z „Umową małżeńską” Shawa, może, aby pozwolić naszym babkom i dziadkom jeszcze raz przeżyć wspomnienia młodości, a może poprostu w tym celu, aby zgiełkliwym dźwiękom jazzu, jego polirytmi i synkopom przeciwstawić proste i naiwne melodie walców i ländlerów starowiedeńskich, z ich spokojną, płynną rytmiką, z ich śpiewną melodią i naiwną harmoniką, z ich dziwną patyną, jaką posiadają tylko rzeczy minione. Jeśli to właśnie było motywem wznowienia „Ptasznika z Tyrolu”, to cel ten został w całej pełni osiągnięty, przede wszystkim dzięki dyrygentowi p. Górzyńskiemu,

który każdy motyw, każdą frazę melodyczną wypieścił i ujął z tą serdeczną wyrozumiałością, z jaką człowiek dorosły przegląda swe zabawki z lat dziecińczych. Z orkiestry zdołał on wydobyć tę subtelność dynamiki, ten spokój, a zarazem i sprężystość rytmu, o jakich w dawniejszej operetce lwowskiej nawet marzyć nie było można.

Z wykonawców wysunął się na pierwszy plan reżyser p. Folański (Łowczy książę), który wraz z p. Szoslandem i Ruszkowskim tworzył groteskową trójkę, utrzymującą publiczność stale w wesołym nastroju. Z kobiet należy przedewszystkiem wyrazić szczerze uznanie p. Hinglerównie, niezmordowanej i zasłużonej pracownicy naszej opery. Z roli starszawej baronówny Adelaidy wydobyła ona tyle naturalnego komizmu, nie popadając przytem w — tak częstą w tych wypadkach — przesadę, w tak naturalny sposób przechodziła z partyj śpiewanych do mówionych, wykazując w tych pierwszych najlepiej z całego zespołu opanowany głos, że przyczyniła się niemało do powodzenia całości.

P. Fontanówna (Krzysia) znalazła się tu w swoim żywiole: mogła trochę śpiewać, a trochę krzyczeć, tańczyć i podskakiwać, wszystko to z werwą, wdziękiem, silnym poczuciem rytmu i temperamentu. Pięknie wyglądała i dobrze śpiewała p. Nochowicz (księżna). P. Wiśniewski (Adam — Ptasznik) z umiarem i temperamentem operował

## Kopciuszek.

### Baśń fantastyczna w 6 obrazach, ułożona wedle Grimma przez A. Walewskiego. Teatr Wielki.

Dzieci mają teraz prawdziwą ucztę, przygotowaną dla nich przez pierwszorzędną artystów. Starą przeróbkę sceniczną Walewskiego rzucano na tak bajkowe tło dekoracji, kostiumów i tańców, że nikt nie mógł dziecko, ale i dorosły widz patrzy zachwyconymi oczyma na te czary.

Użyto do nich wielu do bajek odłożonych już efektów, ale posługiwano się niemi sprytnie i w miarę. Zjawy stoliczka, co się sam nakrywa, karocy, czarodziejskich szat wykonano dość zrecznie, ale niezawsze w należytem tempie. Prawdziwy zachwyt budzą kostiumy zwierząt i kwiatów, Baby-Dziwo i Kopciuszka. Bajka pozwała w kostiumologii na najmielsze anachronizmy, więc obok średnio-wiecznego stroju wróżki, ogląda się XVII-to i XVIII-to-wieczne ubiory, wśród których poznajemy niezapomniane suknie „lwowianek”, projektowane przez p. Przybylską.

Aktorzy zdawali się znakomicie czuć w tym świecie bezustannych dziwów. Jakże szczerze i pięknie wdychał p. Kierczyński - Królewicz, jak bajecznie biegał i troszczył się o wszystkich p. Polański - Król Cwiczek, z jaką

grandezzą i wdziękiem prowadził dwór p. Zayenda - Marszałek. A jak oni wszyscy znakomicie zjeżdżali po załamanych moście, prosto do wody, w księżycową noc pod zamkiem. Była to najefektowniejsza i najbardziej bajkowa scena — ta chwila pogoni za Kopciuszkiem, który gubi szklany trzewiczek.

Kopciuszek był śliczny, jak zwykle, a ubrany jak prawdziwa księżniczka. Tylko deklamacja Kopciuszka nikła przy dużej sali i przy takich rywalach, świetnie recytujących, jak p. Bohdańska (Baba-Dziwo) i p. Kierczyński.

W przedstawieniu tem biorą udział dzieci-uczenice szkoły baletowej. One to były tem: zaczarowanymi myszami, szczurem i jaszczurką, one tańczyły jako krasnoludki. Najpiękniej wypadł balet czterech białych ubranych dziewczyn, które tańczyły z wielką wprawą i wdziękiem.

Taniec kwiatów i jarzyn wykonał pięknie balet teatralny pod kierunkiem p. Statkiewicza.

Dekoracje skomponował i skombinował Stanisław Jaroński, którego słusnie prasa nasza nazywa mistrzem.

Reżyserował p. Krasnowiecki, dyrygował orkiestrą p. D. Polzinetti.

Doskonale efekty świetlne stworzył J. Goncerzewicz. Jednym słowem — przedstawienie śliczne, ale nasuwa pewne refleksje.

Czy nie byłby już czas zerwać ze stereotypowym wzorem fantazji baśniowej, która ubiera bohaterów bajki w suknie, noszone przez nasze prababki, każe im używać przesadnych staro-wiejskich słów, jeździć karocą w stylu Ludwików i przeszłość pokazywać dziecku jako wizję nierzeczywistości?

Pewnie, że taka karetka, zaprzężona w myszy, jest dla dzisiejszego dziecka, które jeździ samochodem i widzi aeroplany, czemś bardziej bajkowym niż dla tych dzieci, które znały tylko karęty i potrzebowały aż mysiego zaprzęgu dla odczucia fantastyczności. Ale czy nie lepiejby było skomponować szaty bajek z elementów współczesnej fantazji? Stworzyć kostiumy, modelowane na przynależność, wedle prawideł nowoczesnego rysunku? W dekoracjach zastosować ten oszalałający, kubistyczny czy futurystyczny świat brył? Zamiast niesmacznej często imitacji prawdziwej groty i prawdziwego lasu, zamiast naśladowania realizmu, puścić wodze irrealnej, ekspresyjnej fantazji nowoczesnego człowieka i nauczyć dziecko patrzeć na

nową sztukę już w tym jego pierwszym teatrze?

A gdyby jeszcze znaleźli się autorzy, którzyby stare, a nigdy nie postarzałe bajki, przygotowali na scenę w języku nowej poezji, zrozumialszej dla aktora i dla dziecka? Wszakże poezje dla dzieci mają już przepiękne zdobycze — przerzucmy tylko jakiś rocznik „Płomyka” lub „Iskier”. Wy czarował się tam już nowy, z onomatopoeji i gwary dziecięcej wyrosły język poetycki, bardziej chwytający za serce, niż dawne tryady, aforyzmy i liryczne westchnienia.

Tyle wdzięcznego pola otwiera się w dziedzinie teatru dla dzieci przed działaniem poety, artysty-malarza i dekoratora, że aż dziwi ta konwencjonalność przedstawień baśniowych, gdy równocześnie uwspółcześnia się nawet Szekspira.

Z tradycji brać motyw, rozprawać go po dzisiejszemu — oto cała zagadka reformacji bajek. Niech ich rycerze, królowi i wróżki wyglądają tak, żeby ich postać tworzyła się dziecku z elementów współczesnego, widzialnego świata i żeby fantazja jego szła torem bajki — dalej.

A o tem, jak wyglądali nasi przodkowie, powinno uczyć się dziecko z historii, z ilustracji nie z bajki, w której jest tyle dowolności.

Jadwiga Łempicka.



## Ogłoszenia urzędowe.

### FIRM Y.

Firm. 704/30/A. I. 299. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Busk. Brzmienie firmy: Drogerja, Skład apteczny oraz Perfumerja I. Lieberman i L. Sekler — Busk koło Lwowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: Drogerja, skład apteczny, perfumerja, skład farb i pokostów, artykułów gospodarczych, elektrotechnicznych, zabawek dzieciennych, przyborów myślowych, broni, amunicji, przyborów fotograficznych oraz sprzętu radiowego. Spółka jawna: Izak Lieberman i Leon Sekler w Busku, Rozalja Pion w Złoczowie. Do zastępstwa firmy upoważnieni są: Izak Lieberman i Leon Sekler łącznie. 620

Sąd okręgowy.

Złoczów, 18 stycznia 1931.

### LICYTACJE.

E. 14/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 lutego 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie okręgowym w Złoczowie biuro Nr. 43 licytacja dóbr tabularnych Olesko w h. 274 ks. gr. dla większych posiadłości tut. Sądu. Wartość szacunkowa 331.039.73 zł. Najniższa oferta 220.693.14 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. Sądzie. 613

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, 18 grudnia 1930.

E. 2820/30. Edykt licytacyjny. Dnia 18 lutego 1931 o godzinie 9.30 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 5 publiczna sprzedaż 2/16 części realności lw. 38 gminy Pólrzeczki Stanisława i Andrzeja Homów własnej. Nieruchomość tę oszacowano na 756 zł. 73 gr., najniższa oferta 504.48 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 609

Sąd grodzki, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 16 stycznia 1931.

E. 2624/30/6. Edykt licytacyjny. Dnia 18 lutego 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 5 publiczna sprzedaż połowy realności lw. 140 gminy Mszana dolna Władysława Karpierza własnej. Nieruchomość tę oszacowano na 4277 zł. 50 gr., najniższa oferta 2851 zł. 72 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 608

Sąd grodzki, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 17 stycznia 1931.

III. E. 2320/30/12. Edykt. Dnia 5 marca 1931 odbędzie się w podpisany Sądzie biuro Nr. 6/II o godzinie 9 licytacja 2/3 części realności obj. w h. 417 gm. Lolin Niagryn, stanowiącej grunta orne i kośne o łącznej powierzchni 4 ha 28 a 36 m kw. wraz z domem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym. Wartość szacunkowa 3064 zł. Najniższa oferta 2043 zł. Prawa, któreby tę licytację czyniły niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, gdyż inaczej nie mogłyby one być dochodzone przeciw nabywcy w dobrej wierze. 603

Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 4 grudnia 1930.

E. XXVI. 2678/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Chany Köstenbaum w Drohobyczu odbędzie się dnia 6 marca 1931 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 77 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Rychce, Oznaczenie realności: 1/2 w h. 997, realność składa się z p. 53/4 oraz z pgr. 66/2, 67/2, 68/2, 300/1 z budynkami i przynależnościami, wartości szacunkowej wraz z przynależnościami 2364.60 zł., najniższa oferta 1576.40 zł.; 1/2 w h. 1640, realność składa się z pgr. 3003/1 (po potrąceniu dożywocia), wartości szacunkowej 612.23 zł., najniższa oferta 408.15 zł. Do połowy realności w h. 997 ks. gr. Rychce należą przynależności, oszacowane na 25 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 605

Sąd grodzki, Oddział XXVI.

Drohobycz, dnia 8 października 1930.

E. XXVI. 5231/26. Strona zobowiązana Fritz Birnbaum i Artur Marceli Werau. Edykt relucytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Gal. Towarzystwa naft. „Galicja” S. A. w Drohobyczu jako strony egzekwującej pto 5000 dol. zpn. odbędzie się dnia 4 marca 1931 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie porządnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga naft. Sądu grodzkiego w Drohobyczu. W h. 2831. Oznaczenie realności: 50% udział w prawie ograniczonej do dnia 16 lipca 1943 własności pola naftowego „Hanna” wraz z szybem Nr. 1 i inwentarzem kopalnianym i przynależnościami w Schodnicy. Kontraktowy warunek wcześniejszego rozwiązania jest bezprzedmiotowy. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 75.592 zł. Najniższa oferta 25.197.33 zł. Do powyższego pola naftowego należą następujące przynależności: inwentarz kopalniany szybu Nr. 1, oszacowany w całości na kwotę 71.184 zł., z czego na połowę przypada 35.592 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 606

Sąd grodzki, Oddział XXVI.

Drohobycz, dnia 13 stycznia 1931.

E. XXVI. 10431/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Zofji Feld, kupcowej w Drohobyczu, odbędzie się dnia 6 marca 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności:

Księga gruntowa Jasienica solna. W h. 177. Oznaczenie realności: realność składa się z 2 kompleksów: I. kompleks obejmuje pgr. 9632 i 9633, wartości szacunkowej 66.56 zł., najniższa oferta 44.37 zł.; II. kompleks obejmuje pgr. 9634/2, wartości szacunkowej 779.99 zł., najniższa oferta 520 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 607

Sąd grodzki, Oddział XXVI.

Drohobycz, 4 października 1930.

E. 2262/30. Edykt licytacyjny. Dnia 21 marca 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisany Sądzie biuro Nr. 4 licytacja całej realności w h. 20 oraz 1/4 części realności w h. 149 gminy Trzemeszna. Wartość szacunkowa 19.249 zł. 74 gr. Najniższa oferta wynosi 12.833 zł. 16 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 610

Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 19 stycznia 1931.

E. VIII. 4406/29 i 645/30. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekwacyjnej przeciw Fedkowi Glusko, rolnikowi w Duńkowiczach, odbędzie się dnia 10 marca 1931 o godz. 9.30 w tus. biurze Nr. 13 a, licytacja realności w h. 154 ks. gr. Duńkowiczki z domem, stodołą i wozownią. Wartość szacunkowa 5.780 zł. Najniższa oferta 3.853 zł. 34 gr. 611

Sąd grodzki, Oddział VIII.

Przemysł, dnia 29 listopada 1930.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

#### LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.

L. Z. F. 1583/30.

We Lwowie, dnia 19 stycznia 1931.

#### OBWIESZCZENIE.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dn. 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Urząd Wojewódzki podaje do powszechnej wiadomości, że Magister farmacji Marcin Godlewski, właściciel apteki publicznej w Rzeszowie przy ul. Zamkowej Nr. 14 wniósł dnia 15 listopada 1930 do tut. Urzędu Wojewódzkiego prośbę o rozszerzenie stanowiska apteki na całą ulicę Zamkową.

Urząd Wojewódzki wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożonymi w swej egzystencji przez otwarcie tej apteki, aby w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Starostwa powiatowego w Rzeszowie.

Przedstawić później wniesionych nie będzie się uwzględniać. 602

Za Wojewodę:

(—) Dr. Wacław Majewski.

Naczelnik Wydziału Zdrowia.

Cw. 16/30/13. Edykt. Strona powodowa Państwowy Bank Rolny we Lwowie wniosła skargę wekslową przeciw stronie pozwanej Wawrzyńcowi Wielgoszowi z Wacławic o 14.420 zł. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dr. Paleha, adwokata w Przemyślu, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 618

Sąd okręgowy.

Przemysł, dnia 3 stycznia 1931.

I. Cg. J. 44/31/2. Edykt. Strona powodowa Dr. Henryk Nussenblat, adwokat w Samborze wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznanej z miejsca i życia Katarzynie Giezmca c. Wojciecha, o 222 dol. 52 ct. amer. zpn. do L. cz. I. Cg. J. 44/31. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9 lutego 1931, godz. 9 przedpoł., sala rozpraw Nr. 126. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Juliusza Friedmana, adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 621

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, dnia 16 stycznia 1931.

### UPADŁOŚCI.

Sa 3/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaaka Izraela, kupca w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski, sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy Dr. Kalman Salzmann, adwokat w Rzeszowie. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 12, II p. dnia 23 lutego 1931 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 lutego 1931.

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Rzeszów, dnia 14 stycznia 1931.

Sa 66/29. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużników Arona Markusa Emmera i Amalji Emmerowej w Rzeszowie ukończono, ugoda sądowo zatwierdzona. 616

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 14 stycznia 1931.

Sa 188/30/5. Uchwała Sądu okręgowego w Samborze z dnia 23/12 1930 Sa 188/30/3 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Mechla Tuchmana, kupca w Starym Samborze. Komisarzem ugodowym ustanowiony został Józef Blumicz, naczelnik Sądu powiatowego w Starym Samborze, zaś zarządcą ugodowym Izak Rosenblum, emerytowany adwokat sądowy w Starym Samborze. Wierzytele mają zgłosić swe wierzytelności u komisarza ugodowego najpóźniej dnia 1 lutego 1931. Audjencia ugodowa odbędzie się dnia 18 lutego 1931, godz. 10 rano, w Sądzie powiatowym w Starym Samborze w biurze Nr. 1, I piętro. 612

Naczelnik Sądu powiatowego jako

komisarz ugodowy.

Stary Sambor, dnia 30 grudnia 1930.

S. 10/30. Krydaturjusz Efroim Münz w Narajowie. Konkurs do majątku krydaturjusza, otwarty uchwałą Lcz. S. 10/30, zostaje z braku więcej wierzycieli w myśl § 166 ustępn o. k. zniesiony. 587

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 2 stycznia 1931.

Sa 1/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Tadeusza i Marji Wolskich w Placuzi wielkiej. Komisarz ugodowy Pan Zawadzki Naczelnik Sądu grodzkiego w Kozowej. Zarządca ugodowy Pan dr. Ambach adwokat w Kozowej Audjencia do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie grodzkim w Kozowej dnia 21 lutego 1931 o godzinie 9-tej przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności, do dnia 14 lutego 1931. 588

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 10 stycznia 1931.

Sa 57/30. Uchwała. Postępowanie ugodowe do majątku Szeindli Menaker w Przemyślanach otwarte na podstawie tus. uchwały z 2 lipca 1930 zastanawia się po myśli § 56 o. u.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 23 sierpnia 1930.

Sa 44/29. Zatwierdzenie ugody. Sąd okręgowy w Brzeżanach Wydział I. cywilny w sprawie ugodowej dłużnika Oszasza Lipschütza kupca w Rohatynie, zawartą przez dłużnika Oszasza Lipschütza z tegoż wierzycielami na odbytej dnia 25 lutego 1930 w Sądzie powiatowym w Rohatynie audjencji ugody, treścią której ofiarował on swym wierzycielom 100% ich pretensji, płatne w 6 ratach kwartalnych z których pierwsza staje się płatną w 3 miesiące po zatwierdzeniu sądowniej ugody, bez naruszenia jednak praw wierzycieli uprzywilejowanych i korzystających z prawa odrębności zatwierdza. 590

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 20 grudnia 1930.

Sa I. 54/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 19 lipca 1930 majątku dłużnika Szymona Händlera kupca w Dukli, wskutek cofnięcia przez dłużnika wniosku ugodowego przed rozpoczęciem audjencji ugodowej, zastanawia się w myśl § 56 ust. I. 1, ord. ugod.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Jasło, dnia 27 sierpnia 1930.

Sa 4/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mozesa Holloschütza, kupca w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy dr. Feliks Hopfen, adwokat w Rzeszowie. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 12 II, p. dnia 23 lutego 1931 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 lutego 1931.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 14 stycznia 1931.

Sa 56/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Izaaka Teichlera w Tarnowie z powodu cofnięcia wniosku.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 12 lipca 1930.

Sa 40/30. Zatwierdza się ugody zawartą na audjencji ugodowej dnia 25 kwietnia 1930 między dłużnikiem Chaimem Heringfassem kupcem w Zabnie a jego wierzycielami. 594

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 23 sierpnia 1930.

Sa 121/30. Zatwierdza się ugody zawartą na audjencji ugodowej dnia 29 września 1930 między dłużnikiem Izraelem Osterweilem krawcem w Tarnowie Lwowska 7 a jego wierzycielami. 595

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 31 października 1930.

Sa 169/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Mostera w Mielcu. Komisarz ugodowy Eugeniusz Jeżowier sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Majer Keller w Mielcu. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 12 lutego 1931 o godz. 9½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 lutego 1931.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 10 stycznia 1931.

Sa 73/30. Postępowanie układowe dłużniczki Tauby Gruber właścicielki handlu towarów bławatnych w Kamionce strumiłowej zostało zastanowione wskutek cofnięcia wniosku. 599

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1930.

Sa 76/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Anny i Izraela Spiro w Tarnowie z powodu cofnięcia wniosku. 596

Sąd okręgowy, Wydział I. 4.

Tarnów, 26 lipca 1930.

Sa 136/30/61. W sprawie ugodowej „Drukarni Mieszczaniskiej” Gorazdowski i S-ka we Lwowie, Piekarska 17, odracza się audjencję ugodową na dzień 14 marca 1931 godz. 11½ S. 22 tut. Sądu. 601

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 30 grudnia 1930.

Sa 227/30/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Herscha Engelberga kupca w Bóbrce. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Adolf Rothfeld adwokat w Bóbrce. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 18 lutego 1931 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 lutego 1931.

Sąd okręgowy.

Lwów, 3 stycznia 1931.

Sa 190/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 27 grudnia 1930 Sa 190/30 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Władysława Józkowa, właśc. realności w Drohobyczu, ul. Przecięta 26. Ustanowiono komisarzem ugodowym Stanisława Matyję, sędziego Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Stanisława Kindykiewiczza, majstra mularskiego w Drohobyczu, Wójtowska góra. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 10 lutego 1931. Audjencia ugodowa odbędzie się dnia 12 lutego 1931 godz. 10 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, sala 39. 604

Komisarz ugodowy.

Drohobycz, dnia 3 grudnia 1930.

I. S. 9/30. Zniesienie konkursu. Konkurs do majątku krydaturjuszy Aby i Leona Wurzlów, obu w Jodłowy, otwarty uchwałą z 17 maja 1930 I. S. 9/30, za zgodą wierzycieli konkursowych znosi się w myśl § 167 ord. konk. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Jasło, dnia 4 października 1930. 615

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 21/21/15. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Filipa Zurek z Pasieki otwinowskiej ad Dąbrowa urodzony 22 lipca 1844 w Przybysławicach ad Radłów powiat Brzesko syn Michała i Ewy Skóra żonaty opuściwszy dom żonę i dzieci swoje wydalili się z Pasieki Otfinowskiej około roku 1880 i od owego czasu bez wieści zginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi drowi Tadeuszowi Polnerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym zaś poszukiwanego Filipa Zureka wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swym życiu do 1 roku od daty ogłoszenia tego edyktu sądowego Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego. 599

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1929.

T. 154/30/2. Piotr Kokudyniak ur. dnia 29. VII. w Rogóźnie pow. Sambor zamieszkały w Rogóźnie pow. Sambor, przebywał przed wojną na robotach w Arnsdorf pow. Glogan na Śląku pruskim skąd w roku 1914 został pobrany do wojska austr. do 100 p. p. 13 komp. 2 pluton. Od roku 1916 brak o nim wszelkich wiadomości. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Kokudyniaka ur. 29. VII. 1887 roku w Rogóźnie. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 541

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 7 października 1930.

T. IV. 169/28/10. Edykt. Józef Pacyga (Paczga), syn Pawła i Marji, urodzony 11 listopada 1890 w Krempachach, żołnierz 67 p. p. austr.-węg. zginął w niewoli rosyjskiej na Kaukazie w mieście Hutkiewicz w sierpniu 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6-ciu miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 534

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Nowy Sącz, dnia 2 października 1930.

T. 29/29/3. Onufry Holaka urodzony 24 czerwca 1886 r. w Ponikowicy małej powiat Brody zginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Marją Hrycaj zam. Holaka zawartego za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dr. Olsznickiego w Złoczowie, którego ustanawia brońcą męża małżeńskiego. 448

Sąd okręgowy.

Złoczów, 21 marca 1929.

T. 209/30. Józef Brud urodzony w Pełkiniach dnia 15 października 1895 syn Wojciecha i Katarzyny uczestnik wojny światowej zginął i od roku 1919 nie daje o sobie wiadomości. Szuflę przy 10 p. art. konnej na frontie włoskim gdzie w październiku 1918 zginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. St. Nawrockiemu w Przemyślu. 437

Sąd okręgowy.

Przemysł, 13 stycznia 1931.

T. I. 5. 12/30/8. Wojciech Tomasiak syn Walentego i Marjanny, urodzony w r. 1899 w Trzebowisku pow. Rzeszów i tam ostatnio zamieszkały, pobrany w r. 1916 do 20 p. p. b. austr. brał udział w wojnie, a po upadku wstąpił do armii polskiej i walczył w r. 1920 na froncie bolszewickim i odtąd zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 441

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 5.

Rzeszów, dnia 27 października 1930.

T. I. 13/30. Edykt. Piotr Niedźwiedź syn Jana i Marji urodz. 27 czerwca 1889 r. zamieszkały w Wieprzu żołnierz 100 p. p. b. armii austr. zginął na froncie włoskim dając o sobie ostatnią wiadomość dnia 25 października 1918 ze szpitala k. k. Rezerwy Szpital Klatthas Sterntal barak 8. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, — poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 559

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 17 marca 1930.



## Notowania giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 23 stycznia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.90'25.  
W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'45—8.91'65, Londyn 43.31—43.33, Zurych 172.65—172.75, Praga 26.40—26.43, Wiedeń 125.40—125.50, Berlin 212.10—212.20.

Dolary silnie zniżkują, przy większej podaży.

Na Giełdzie akcyjnej nie zanotowano żadnych zmian. Ruch w dalszym ciągu słaby, przy podaży dość znacznej i zainteresowaniu skromnym.

Placono za: Tresp. 90, 8 prc. dolarowe listy zastawne Tow. Kred. Ziemsk. 33-letnia 76 za 100. Za akcje Gazów wschodnich żądano 15, chciano płacić 14.65.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 23 stycznia.

Zastój w transakcjach giełdowych i poza-giełdowych.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się, usposobienie słabe.

### KURSY NABIAŁU.

Lwów, 23 stycznia.

Ceny w zł. za 100 kg. loco wag. sprzedającego Lwów-miasto, cena giełdowa: masło deserowe 440—460, ceny rynkowe: masło stołowe 400—420, masło kuchenne 380—390, twaróg gospodarski 90—100, twaróg mleczarski 50—60.

Ceny za 100 l. loco wagon kolejowy Lwów, cena rynkowa: mleko krowie pełne 22—24.

Komunikat. Skromne obroty w masle deserowym po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Mleko nieco potaniało. Tendencja nogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Następne zebranie giełdowe w poniedziałek, 26 bm. o godz. 18.

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 23 stycznia 1930

Berlin	168'94	N. Jork	710'—
Budapeszt	124'02'00	Paryż	27'82'50
Bukareszt	4'21'55	Praga	21'01'25
Kopenhaga	189'65	Warszawa	79'82'00
Londyn	34'48'08	Znrych	137'33'50
Mediolan	37'18'50	Czerniowce	43'50

### A K C J E.

Renta majowa	1'10'00	Silesia	2'75
Renta lutowa	1'18'00	Alpiny	16'80
Dunaj S. Adria	90'30	Berg u. Hüt.	497'00
Bankverein	16'50	Kompas	12'25
Poldi Hütten	105'25	Unionbank	3'30
Länderbank	20'50	Bodenkredit	94'—
Rima	55'00	Kreditanstalt	46'80
Skoda	246'90	Austr. kol. p.	38'05
Hipoteczny	60'75	Golezów	238'—
Kolej póln.	14'05'—	Browary	106'50
Cement	77'—	Prager Eisen	569'—
Zieleniewski	17'00	Siersza	12'75
Apollo	124'—	Nafta	28'50

Fanto	—	Rakszawa	—50
Karpaty	2'34	Bank Małop.	—30
Galicia	17'50	Schodnica	10'—

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 stycznia 1930

Bank Dysk.	108'—	Modrzejów	8'75
Bank Handl.	108'—	Ostrowiec B.	38'—
Bank Kredyt.	110'—	Sole potas.	90'—
B. Zw. Sp. Zar.	72'50	Starachowice	11'50
Puls	56'—	Częstocice	31'50
Bank Polski	153'50	Syndykat roln.	10'—
Dąbrowa	42'50	Zieleniewski	30'50
Sila i światło	66'—	Zawiercie	38'—
Spies	80'—	Haberbusch	101'—
Cukier	28'75	Borkowski	3'—
Wegiel	34'—	Bank Małop.	27'—
Norblin	29'—	Klucze	—
Cegielski	40'25	Siersza	29'50
Lilpop Rau	20'—	Rudzi	10'00
Bank Zach.	70'—	Spirytus	22'—
Firlej	31'—	Wysoka	135'—

4% pożyczka inwestycyjna	92'—
5% pożyczka dolarowa	46'50'—
5% pożyczka konwersyjna	48'00
3% pożyczka budowlana	50'—
6% pożyczka kolejowa 1920 r.	45'—
6% pożyczka dolarowa 1920	67'—
8% pożyczka stabilizacyjna	77'—
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94'—
8% listy zastawne Banku Rolnego	94'—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94'—
10% pożyczka kolejowa stabilizac.	103'—

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 24 stycznia 1930

Dolary St. Zj.	8'91'75	Franki fr.	34'92'25
Belgia	124'40'—	Holandja	359'03'—
Kopenhaga	238'50'—	Londyn	43'31'05
Nowy Jork	8'91'05	Paryż	34'97'00
Berlin	212'05'—	Bukareszt	5'30'05
Praga	26'40'50	Szwajcaria	172'60'—
Sztokholm	238'85'—	Wiedeń	125'43'—
Włochy	46'71'05	Gdańsk (of.)	172'65'—

### I. OGŁOSZENIE LICYTACJI.

XXVI Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „WSCHODNIO - GALICYJSKIE KOLEJE LOKALNE”

z dnia 5 grudnia 1930 uchwaliło rozwiązanie i likwidację Spółki, co niniejszem w myśl art. 129 prawa o spółkach akcyjnych po dokonaniu dnia 15 stycznia 1931 wpisie do rejestru handlowego Sądu okręgowego we Lwowie, podaje się do wiadomości interesowanych.

Równocześnie wzywa się wierzycieli, aby swe roszczenia do Spółki w ciągu roku od daty trzeciego ogłoszenia likwidacji t. j. do dnia 24 lutego 1932 r. zgłosili pod rygorem postanowienia art. 139 prawa o spółkach akcyjnych.

WSCHODNIO-GALICYJSKIE KOLEJE LOKALNE W LIKWIDACJI

Skwarczyński, wł. r. Nędzowski, wł. r.

426



**SPECJAŁY I DELIKATESY**  
W POKOJU DO ŚNIADAŃ  
Zofji Teliczek Akademicka 6

**Zawiadomienie** Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Klientów, że przeniosłem swój Warsztat malarsko-pokoju dekoracyjny z ul. Sieniawskiej 12 A na ul. Żółkiewską 35. Wykonuję nadal roboty malarsko-pokoju wedle wzorów miejscowych i zagranicznych solidnie i na dogodnych warunkach spłaty. IGNACY MICHAŁ LEICHTER we Lwowie Żółkiewska 35. tel. 42-99



**Popierajcie**  
**L. O. P. P.**

## Dr. Eustachy PRYJMA

ord. w chorobach wewn. obecnie: Lwów, HETMAŃSKA 22 I p. tel. 61-50

Przeświewła Roentgenem: przeprowadza leczenie oryginalnym aparatem Zeileisa z Galispach

## HALLO! HALLO! RADJOAMATORZY!

Przed zakupem aparatu Radjowego lub części składowych do skonstruowania aparatu prosimy przekonać się o cenach i warunkach

## W CENTROMASZU

ul. Gródecka 71 a tel. 68-91

Szematy i porady dla kupujących bezpłatnie.

## ETTINGERA

### BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób

## Apteka M. ETTINGERA

Lwów, plac Gołuchowski

## M Sypialki E

Jadalni i Kuchnie

E L

Mebel pojedyncze, meble wysciane kupuje się tanio i korzystnie B na dogodnych warunkach i na raty od 5 zł. za gotówkę 10% taniej

E L

M Dom Meblowy E „SILESIA” E Lwów Brajerowska 3. E

## ANASTAZJA DREWNOWSKA.

12)

# Czaty.

### POWIEŚĆ.

Był w ciągłej trwodze, że mu ją ktoś zabierze, podejrzewał ją, że knuje coś przeciwko jego „honorowi”, w każdym mężczyźnie który na nią spojrzal lub przemówił do niej słowo, widział rywal i wyrzucał nieszczęśliwej kobiecie, że przyprawia go o cierpienia i pozbawia spokoju. Z czasem zaczął mieć o to do niej zdecydowaną urazę, wybuchającą przebiegłymi prawdziwej nienawiści. Jeżeli ją kiedy naprawdę szczerze kochał, to miłość ta utonęła w naporze niskich, nielitościwych uczuć. Fakt zjawienia się na horyzoncie sąsiedztwa dawnego, nieszkodliwego wówczas rywala podzielał zapalnie na jego wyobraźnię i sprawił, że myśli jego jęły się zwracać coraz częściej ku krwawej, rodowej legendzie. Podobieństwo sytuacji uderzyło mu na mózg oparami obłędnej pasji. Sąsiad? Młody sąsiad? Może potomek tego o intruza. Legenda nie wymieniała nazwiska „Łotra”, określając go tylko jako „sąsiada przez miedzę, pana licznych włości, syna wojewody, urodzonego z książęniczek Zbaraskiej”.

— Co pan się tak nasrożył, panie Marjanie? — zapytała ze śmiechem pani Anna. — Wygląda pan tak, jakby

pan chciał kogo zamordować. Brrr! Aż mnie ciarki przechodzą — zakończyła z udanym dreszczem.

— Jaby nie wytrzymała, żeby nie zajrzeć do tych pokoi — powróciła do tematu Lulu. — Przecież tam mogą być nadzwyczajne rzeczy. Jakieś starożytności, zbroje, a może nawet szkielety. Ta legenda jest nadzwyczajna. Przypomina mi się ballada Mickiewicza: „Czaty”. Pan to zna? — zwróciła się do Jerzego. — Umiałam kiedyś na pamięć, ale zapomniałam. Tylko niektóre fragmenty.

Ja choć z takim zapalem tyle lat cię kochałem, Będę kochał i jęczał daleki —

On nie kochał nie jęczał, tylko trzosem zabrzęczał,

Tyś mu wszystko sprzedała na wieki.

A potem:

Panie! — kozak powiada — jakiś bies mnie napada

Ja nie mogę zastrzelić tej dziewczki;

Gdy półkurcze odwodził, zimny dreszcz mnie przechodził

I stoczyła się łza do panewki.

Sielski odwrócił się ostrym ruchem.

— Panno Lulu — rzekł trochę rozkazująco a trochę prosząco, gdyż, po-

mimo wszystko, miał feblika do ładnych dziewcząt i umiał być dla nich uprzejmy — proszę, niech pani idzie spać.

Umilkła nagle, uderzona jego głosem, i odeszła bez słowa protestu.

Aćkowska spojrzała zdziwiona.

— Ależ ta mała zna mores przed panem — rzekła z podziwem. — Nie przypuszczałam...

— Proszę państwa — przerwał jej Sielski — bardzo to nieładnie wyprasać gości, ale państwo się na mnie nie obrażaj. Już jest późno (było za ledwie parę minut po dziewiątej) a jutro, skoro świt, muszę jechać z żoną do województwa i wobec tego...

Nikt się ani nie zdziwił, ani obraził. Sielski słynął z bezceremonialności jeżeli nie z brutalności. Miano mu to ogólnie za złe, lecz ponieważ był człowiekiem bardzo bogatym i wpływowym, wiele rzeczy uchodziło mu bezkarnie.

— Każę zajeżdżać samochodem — dodał, wchodząc na werandę. — Jędre, powiedz szoferom, żeby zajeżdżali.

Lokaj zbiegł po stopniach i zniknął za kregiem światła. Długo nie wracał, wreszcie ukazał się zziębnięty, nie mogąc złapać tchu.

— Co się stało? — zapytał Sielski z werandy, na której znajdowało się całe towarzystwo.

— Proszę jaśnie pana — wyrzucił

chłopak — proszę jaśnie pana, oni tam złapali koniokrada. Skrył się w stałsiakach. Wiedzą, co to za jeden. Byłby nocą wyprowadził...

— Gdzie go mają? — porwał Sielski, zabity koniarz. — Czy tylko jeden?

— Pierą go tam na okólniku — objaśnił Jędre. — Już pewnie nie będzie co zbierać. Najlepsza taka kara na miejscu. Szoferzy też tam są.

— Jezus Marja, ludzie, a toż to kryminał! — krzyknął Sielski, zbiegając po stopniach werandy. — Panie Bolesławie, proszę ze mną.

I zniknął w ciemnościach, a za nim Aćkowski, który wołał:

— A rewolwer pan ma, panie Marjanie?

— I ja pójdę — rzekła pani Anna. — Bołeczek zawsze lubi wsadzić nos tam, gdzie nie powinien. Jeszcze co oberwie.

I pobiegła klusem za mężem.

Sławutny i pani Tula zostali sami.

— Może i ja pójdę — rzekł z pewnem zakłopotaniem młody człowiek. — Niewiadomo, co za awantura...

— Dobrze, niech pan idzie — odpowiedziała prawie szeptem, wyciągając rękę. — Dowidzenia. Już się nie zobaczymy. Pójdę chyba położyć się... (C. d. n.).

**CENA OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Nalżytość pocztowa opłacona ryczałtem